



Ukraińsko-Polska
Spółdzielnia Pracy
Kooperatywa Razem
zaprasza na stołówkę
w Rembertowie
- str. 9



Organizacja Narodów Zjednoczonych
po trwającej od lipca zeszłego roku
dyskusji, przyjęła w dniu 18 kwietnia
2023 r. pierwszą rezolucję w sprawie
promowania ekonomii społecznej
- str. 12



Pismo do Prezesa
Rady Ministrów
w sprawie
nieuzasadnionych
podwyżek cen
paliw - str. 4

ISSN 1506-4395 **TECZA POLSKA**

coop

MIESIĘCZNIK SPÓŁDZIELCZY nr 5 (290) **maj 2023** cena: 5,40 zł

KTO skorzysta na ustawach uwłaszczeniowych?

- wyjaśniają specjaliści Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej **PRAGA**
w Warszawie - str. 13-15

Szkolenia dla kandydatów na lustratorów zakończone egzaminem na uprawnienia lustracyjne



Krajowa Rada Spółdzielcza zaprasza osoby zainteresowane uzyskaniem uprawnień lustracyjnych na kursy specjalistyczne, które odbędą się w maju i czerwcu 2023 roku dla dwóch grup kandydatów spełniających kryteria określone Uchwałą nr 21/2018 Zgromadzenia Ogólnego KRS z dnia 19 grudnia 2018 r.

Grupa I - 90 godz. zajęć

- osoby posiadające wyższe wykształcenie i co najmniej 3-letni staż w spółdzielni lub spółdzielczym związku rewizyjnym
- osoby posiadające wykształcenie średnie i co najmniej 5-letni staż w spółdzielni lub spółdzielczym związku rewizyjnym

TERMINY:

moduł I - 26-28 maja 2023 r.
moduł II - 2-4 czerwca 2023 r.
moduł III - 16-18 czerwca 2023 r.

Cena: 2800 zł (zwolnione z VAT).

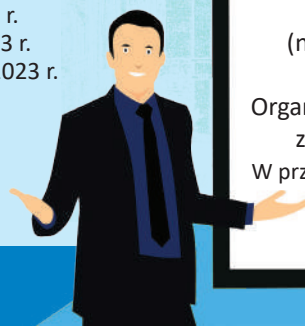
Grupa II - 150 godz. zajęć

- osoby posiadające wyższe wykształcenie ale nie posiadające wymaganego stażu w spółdzielczości lub spółdzielczym związku rewizyjnym

TERMINY:

moduł I - 19-22 maja 2023 r.
moduł II - 26-28 maja 2023 r.
moduł III - 2-4 czerwca 2023 r.
moduł IV - 16-18 czerwca 2023 r.

Cena: 4800 zł
(zwolnione z VAT).



Szkolenia odbędą się w całości w formie online (na platformie szkoleniowej ClickMeeting). Organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminów szkoleń. W przypadku pytań prosimy o kontakt
tel.: 22/827 43 22
22/59 64 524

Egzamin - 30 czerwca 2023 r. w siedzibie KRS.
Cena egzaminu dla obu grup - 350 zł (zwolnione z VAT)

Uchwałą w sprawie zatwierdzenia Ramowych zasad i trybu przeprowadzania egzaminu na uprawnienia dla kandydatów na lustratorów przez Krajową Radę Spółdzielczą i Spółdzielcze Związki Rewizyjne Zarząd KRS podjął w dniu 22 marca br. Uzupełnia ona dotychczasowe uchwały określające Kryteria kwalifikacyjne lustratorów, szkolenia lustratorów oraz nadawania i pozbywania uprawnień lustratora (Uchwała nr 21/2018 Zgromadzenia Ogólnego KRS z dnia 19 grudnia 2018 r.) oraz Zasady postępowania wobec lustratorów, którzy nie poddają się obowiązkowym szkoleniom uzupełniającym (Uchwała nr 37/2022 ZO KRS z dnia 15 grudnia 2022 r.).

Zasady precyzują warunki jakie należy spełnić, aby być dopuszczonym do egzaminu na uprawnienia lustracyjne. Są to po pierwsze kryteria zawarte we wspomnianej wcześniej Uchwale nr 21/2018 ZO KRS (w tym odbycie specjalistycznych kursów na uprawnienia lustracyjne - 90 lub 150 godz. w zależności od wykształcenia i stażu pracy w instytucjach spółdzielczych), wraz z przedstawieniem dokumentów wymaganych przy zgłoszeniu na kurs

Zasady i tryb egzaminów dla kandydatów na lustratorów

Egzamin na uprawnienia lustracyjne

Nadawanie uprawnień lustracyjnych jest jednym z zadań Krajowej Rady Spółdzielczej ujętym m.in. w art. 91 Ustawy Prawo Spółdzielcze. Każdy kurs na uzyskanie uprawnień lustracyjnych zakończony jest egzaminem. Zasady przeprowadzania egzaminów zostały niedawno doprecyzowane z uwzględnieniem wieloletnich doświadczeń Zespołu Lustracji KRS i ogłoszone w formie dokumentu zatwierdzonego Uchwałą nr 11/2023 Zarządu KRS.

(wniosek o nadanie uprawnień lustracyjnych oraz świadectwo o niekaralności z datą wydania nie później niż miesiąc przed datą rozpoczęcia kursu). Konieczne jest także wniesienie trzech opłat: za kurs (stawka ustalana przez organizatora kursu), za egzamin (opłata w wysokości 10 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku wnoszona do Krajowej Rady Spółdzielczej) oraz za legitymację (50 zł, wnoszona również do KRS, pamiętać należy także o przekazaniu zdjęcia do legitymacji). W dniu egzaminu każdy jego uczestnik powinien posiadać ze sobą dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość.

Druga część dokumentu mówi o samym egzaminie, którego pierwszy etap ma formę testu. Dla dwóch grup kandydatów składa się odpowiednio z 130 i 150 pytań i trwa 100/130 minut. Aby z powodzeniem przejść do etapu ustnego należy mieć przynajmniej 75 proc. poprawnych odpowiedzi. Zestaw trzech pytań ustnych kandydat losuje i odpowiada przed komisją, która może zadawać dodatkowe pytania aby sprawdzić, czy egzaminowany ma wystarczającą wiedzę na temat postępowania lustratora w spółdzielni. □

Więcej o Ramowych zasadach i trybie przeprowadzania egzaminu na uprawnienia dla kandydatów na lustratorów... - www.krs.org.pl zakładka Lustracja

W DOMU „POD ORŁAMI” str. 4 - 8

- Interwencja KRS u Prezesa Rady Ministrów.
- Petycja trafiła do Ministerstwa Rozwoju i Technologii.
- RSP znów pozbawione wsparcia.
- Trudne perspektywy spółdzielni.
- O Funduszu Ochrony Rolnictwa.
- Potrzebna jest nowelizacja ustaw.
- Odpowiedź Komisarza UE na apel KRS.

COOP W KRAJU str. 9 - 11**COOP ZA GRANICĄ str. 12**

- Pierwsza Rezolucja ONZ w sprawie ekonomii społecznej.
- „Zielony Nobel” dla spółdzielcy.

MIESZKALNICTWO str. 13 - 15

Kto skorzysta na ustawach uwłaszczeniowych? - rozmowa z Łukaszem Zaprawą i Markiem Bernatem z RSM Praga w Warszawie.

SKOK str. 16

Trzy dekady ze SKOK im. Zygmunta Chmielewskiego.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY str. 17

Spółdzielczy głos w istotnych sprawach.

MUZEUM str. 18 - 19

Jadwiga Dziubińska i jej spółdzielnie.

HISTORIA str. 20 - 22

dr Adam Piechowski: 100 lat MDS - cz. III.

WSPOMNIENIE str. 22

Antoni Pieńkowski (1950-2023).

Warto przeczytać

Krajowa Rada Spółdzielcza w ostatnim czasie dwukrotnie zwracała się do Prezesa Rady Ministrów w sprawie nieuzasadnionego wzrostu cen energii i paliw podkreślając, że należy przywrócić się zyskom firm energetycznych, które zarabiają na kryzysie pomimo spadku cen surowców na rynku. Pierwszy apel przekazany został 26 kwietnia br. (- str. 4), natomiast 23 kwietnia br. KRS ujęła się za spółdzielniami mieszkaniowymi, które zawarły niekorzystne umowy z dostawcami ciepła (- str. 8)

Rozpoczynamy przegląd wydawnictw spółdzielczych aby zaprezentować ciekawe - lokalne i ogólnopolskie - inicjatywy w tym zakresie. Jednocześnie prosimy wszystkie spółdzielnie, które regularnie wydają własne gazety, o przysyłanie informacji na ich temat. W pierwszym odcinku - miesięcznik „Mój Dom” RSM Bawełna w Łodzi - okładka III

**Paragraf Spółdzielczy:**

Przemysław Kępka:
Odpowiedzialność spółdzielni wynikająca z umowy cesji - str. I

Artur Puławski:
Ujęcie udziałów w spółdzielniach mieszkaniowych - str. III

Roksana Kowalska:
Koszty obsługi kredytów jako dochód uzyskany z gospodarki zasobami mieszkaniowymi - str. V

Michał Radziejewski:
Lustracja spółdzielni - cele badania lustracyjnego - str. VII

Wydawca:

KRAJOWA RADA
SPÓŁDZIELCZA
ul. Jasna 1, 00-950 Warszawa
tel.: 22 596 43 00
www.krs.org.pl
e-mail: krs@krs.org.pl

Redakcja

tel./fax: 22 828 65 11
e-mail: tecza.polska@krs.com.pl

 Miesięcznik Spółdzielczy „Tęcza Polska”

Prezes Zarządu

dr inż. Mieczysław Grodzki
tel.: 22 827 13 16, fax: 22 827 43 21

Członkowie Zarządu

Ryszard Jaśkowski, tel.: 22 440 82 02
Tomasz Jórdeczka, tel.: 33 814 54 73
Marek Kowalski, tel.: 43 821 51 44
Zygmunt Paśnik, tel.: 44 684 60 25

**TĘCZA POLSKA**

COOP MIESIĘCZNIK SPÓŁDZIELCZY / maj 2023

Redaktor Naczelny:

Klementyna Zygarowska - Tomza

Autorzy artykułów:

Przemysław Kępka,
Roksana Kowalska,
dr Adam Piechowski,
Artur Puławski
Michał Radziejewski.

Prenumerata

na dowolny okres u Wydawcy.
Materiałów niezamówionych
nie zwracamy



Interwencja KRS u Prezesa Rady Ministrów.

W piśmie, które powstało w odpowiedzi na problemy zgłaszane przez spółdzielnie mieszkaniowych, czytamy: Do Krajowej Rady Spółdzielczej, jako najwyższego organu samorządu spółdzielczego, wpływają liczne sygnały od spółdzielni, głównie mieszkaniowych, wskazujące na nieuzasadnione podwyżki cen za energię ciepłą, dyktowane spółdzielniom przez firmy ciepłownicze. W sytuacji, gdy giełdowe ceny węgla kilkakrotnie spadły w stosunku do ubiegłego roku, podnoszenie cen przez firmy ciepłownicze, za aprobatą Urzędu Regulacji Energetyki, nie znajduje zrozumienia wśród członków spółdzielni mieszkaniowych.

Obecnie cena węgla w portach Amsterdam, Rotterdam, Antwerpia (ARR) jest najniższa od listopada ubiegłego roku, czyli od osiągnięcia pewnej stabilizacji i nasycenia rynku węglem, gdy obawy o zaspokojenie popytu w perspektywie krótkoterminowej stawały się coraz mniej realne, nawet w perspektywie nadchodzącej zimy. Adekwatnie do nasycenia rynku węglem i spadku jego cen, opłaty za ciepło dostarczane do budynków powinny spadać. Natomiast ceny te, odwrotnie do oczekiwań i logiki rynku nie spadają lecz rosną. Podobnie rzecz się ma z paliwem gazowym. Ten stan rzeczy ilustrują pisma napływające od członków spółdzielni mieszkaniowych do Krajowej Rady Spółdzielczej. W ich świetle problem nie jest jednostkowy, lokalny lecz ogólnopolski. Wiele tych pism zawiera prośbę o interwencję u Pana Premiera. Ich nadawcy wierzą, że

Nieuzasadnione podwyżki cen

W dniu 26 kwietnia br. Krajowa Rada Spółdzielcza wystosowała list do Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego interweniując w sprawie nieuzasadnionych podwyżek cen paliw, jakie wprowadzane są w Polsce pomimo spadku cen węgla i gazu na światowych rynkach.



uruchamiając określone działania, odwróci Pan tę niekorzystną dla odbiorców ciepła sytuację.

Zdaniem Krajowej Rady Spółdzielczej obecna sytuacja na rynku wykorzystująca firmy ciepłownicze poprzez zachowania typowo monopolistyczne, generując nieuzasadnione zyski i olbrzymią rentowność. Specyfika ciepłownictwa, tj. ograniczona odległość przesyłu wytworzonego ciepła od źródła jego wygenerowania do odbiorcy, uniemożliwia odbiorcom skorzystanie z alternatywnych źródeł dostawców ciepła. Monopolistyczną pozycję wytwórców ciepła potęguje też w praktyce nierówność stron w umowach zawieranych między dostawcą a odbiorcą ciepła, gwarantujących wytwórcy i dostawcy wysokie gratyfikacje z tytułu odstąpienia od umowy przez odbiorcę ciepła.

Naszym zdaniem nieuzasadnionym podwyżkom cen za dostarczane ciepło przez firmy ciepłownicze sprzyja zbyt

wysoki pułap cen określony w ustawie o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła. W rezultacie rozwarły się nożyce cenowe między rynkową ceną paliw, a poziomem cen dyktowanym przez firmy ciepłownicze, które kupują paliwa znacznie taniej, a wytworzoną energię ciepłą sprzedają dużo drożej. W okresie tworzenia priorytetów dla ww. ustawy, ten pułap cen, obliczony przez Urząd Regulacji Energetyki, odpowiadał sytuacji drastycznie wysokiemu poziomowi cen paliw, w tym węgla. Obecnie natomiast, gdy ceny węgla kilkakrotnie spadły w stosunku do tych najwyższych z ubiegłego roku, jest on nieadekwatny do sytuacji na rynku paliw i wymaga pilnej weryfikacji.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki jest powoływany przez Pana Premiera. Byłoby pożądane, żeby dbał on również o odbiorców energii cieplnej, a nie tylko o interesy przedsiębiorstw energetycznych. □

O tańszy gaz dla spółdzielni mleczarskich

Petycja trafiła do resortu rozwoju



W kwietniowym wydaniu „TP” informowaliśmy o petycji KRS do Prezesa Rady Ministrów z 24 marca br. w sprawie sprawie zrównania cen gazu dla spółdzielni mleczarskich z tymi, które zostały ustalone dla spółdzielczych cukierni i piekarni (zob.

„TP” 3/2023 s. 8). W dniu 13 kwietnia br. KPRM przekazała tę petycję do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Stamtąd z kolei w dniu 28 kwietnia br. petycja trafiła do Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Przekazując Ministrowi Rozwoju i Technologii Waldemarowi Budzie petycję KRS, Wiceminister Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska pisze: W załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, petycję Krajowej Rady Spółdzielczej z dnia 7 kwietnia 2023 r. w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu zrównania cen gazu dla przetwórców

oraz producentów mleka i przetworów mleczarskich, z ustalonymi dla małych cukierni i piekarni.

W obliczu panującej w Polsce sytuacji gospodarczej, tj. wysokiej inflacji, skutkującej wzrostem kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, zasadne jest, aby identyfikowane przez Krajową Radę Spółdzielczą ryzyka dla funkcjonowania branży mleczarskiej zostały poddane

analizie z perspektywy organu sprawującego nadzór nad działem administracji rządowej gospodarka, obejmującym m.in. sprawy konkurencyjności i działalności gospodarczej oraz o rozważenie opracowania postulowanego wsparcia w tej trudnej sytuacji. Tym samym, postulat Krajowej Rady Spółdzielczej pozostaje poza możliwościami działania Ministra Klimatu i Środowiska.

Wydaje się, że odpowiedzią na problemy przedstawione przez Krajową Radę Spółdzielczą mogą być rozwiązania przyjęte w ustawie z dnia 29 września 2022 r. o zasadach realizacji programów wsparcia przedsiębiorców w związku z sytuacją na rynku energii w latach 2022-2024 (Dz. U. 2022 r., poz. 2088) wprowadzające możliwość przyjęcia programów pomocowych, mających na celu udzielenie wsparcia finansowego określonym grupom przedsiębiorców, które ponoszą dodatkowe koszty wynikające ze wzrostu cen energii elektrycznej i gazu ziemnego w latach 2022–2024. □

Interwencja u Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

RSP znów pozbawione wsparcia

W dniu 21 kwietnia br. ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa wprowadzające dopłaty do sprzedawanych zbóż i nasion oleistych. Niestety, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne jak zwykle zostały wykluczone z dostępu do tej pomocy i potraktowane jak gospodarstwa wielkoobszarowe. Krajowa Rada Spółdzielcza w dniu 28 kwietnia br. wystosowała w tej sprawie pismo do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Roberta Telusa.



W związku z przyjętym Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 2023 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 2023 r. w sprawie realizacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zadań związanych z ustanowieniem środka wsparcia w sytuacjach nadzwyczajnych dla sektorów zbóż i nasion oleistych, Krajowa Rada Spółdzielcza zwraca się do Pana Ministra w następującej sprawie.

Przyjęte rozporządzenia wprowadzające dopłaty do sprzedawanych zbóż i nasion oleistych zawierają ograniczenie, uprawniające producenta rolnego, rolnika do dopłat, jeżeli prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni do 300 ha użytków rolnych. Ograniczenie to wyklucza z możliwości wnioskowania o w/w dopłaty rolnicze spółdzielnie produkcyjne przekraczające ten limit tj. ok. 50 proc. spółdzielni.

Nie uwzględniono bowiem specyfiki tych spółdzielni - prowadzenia wspólnego gospodarstwa rolnego poprzez wniesienie przez rodziny rolnicze zrzeszone w RSP wkładów gruntowych do spółdzielni, celem ich wspólnego użytkowania. Należy podkreślić, że średnia wielkość w/w wkładów gruntowych wynosi ok. 15 ha. Przekraczając łącznie wspólnie użytkowany obszar gruntów rolnych powyżej wyznaczonego limitu 300 ha, spółdzielnie te nie spełniają w/w warunku uprawniającego do uzyskania w/w dopłat.

Wyżej wymienione rodziny rolnicze w związku z posiadaniem niewielkich obszarów rolnych wniesionych do spół-



dzielni, osiągają niskie przychody z działalności rolniczej. Pozbawienie tych rodzin dopłat do sprzedaży zbóż i nasion oleistych, w związku z wystąpieniem sytuacji kryzysowej i gwałtownego spadku cen tych surowców rolnych, odbije się negatywnie na ich kondycji finansowej. Należy podkreślić, że spółdzielnie RSP, w związku z obowiązującymi limitami i ograniczeniami - nie uwzględniającymi specyfiki wspólnego gospodarowania - były wielokrotnie pomijane w różnych formach wsparcia np. w działaniu Mo-

dernizacja gospodarstw rolnych PROW 2014-2020 (z uwagi na przekroczenie limitu wielkości ekonomicznej gospodarstwa), Tarczy Finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju w związku ze skutkami COVID-19 (z uwagi na zatrudnienie w RSP w oparciu o deklarację członkowską nie wymagającej umowy o pracę, co pozbawiło ok. 80 proc. spółdzielni wsparcia), czy pomocy w ramach działania „Premie na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich” (z uwagi na ubezpieczenie członków RSP w ZUS).

Mając powyższe na uwadze wnioskujemy do Pana Ministra o podjęcie działań celem objęcia RSP pozbawionych dopłat do sprzedawanych zbóż i nasion oleistych tą ważną pomocą, uwzględniając przy stosowaniu w/w limitu liczbę członków spółdzielni - rodzin rolniczych zrzeszonych w spółdzielniach RSP - tak jak w rozwiązaniu stosowanym w dopłatach bezpośrednich. □

Odpowiedź ministerstwa rolnictwa

W odpowiedzi na powyższe pismo KRS w dniu 12 maja dyrektor Departamentu Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich MRiRW Waldemar Guba przedstawił korzystne dla RSP rozwiązania, nad którymi obecnie pracuje resort rolnictwa.

Cchodzi przede wszystkim o nowelizację trzech rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (jednego z dnia 14 lutego oraz dwóch z dnia 21 kwietnia 2023 r.), w których rozważane jest odejście od przyznawania pomocy wyłącznie rolnikom prowadzącym gospodarstwo rolne o powierzchni do 300 ha użytków rolnych. W rozporządzeniach tych mowa jest m.in. o dopłatach ARiMR dla producentów zbóż i roślin

oleistych, o pomocy dla gospodarzy którzy sprzedali swoje zboża pomiędzy 15 kwietnia a 15 czerwca br. (a więc po bardzo niskich cenach, na które wpływ miał niekontrolowany napływ zboża z Ukrainy - dla części rolników, którzy sprzedali zboża od 1 grudnia 2022 r. będzie wyrównanie) oraz dla gospodarstw, które są zagrożone utratą płynności finansowej w związku z zakłóceniami na rynku rolnym spowodowanymi agresją Rosji

na Ukrainę. Resort zastrzega jednak, że pewne ograniczenia powierzchniowe do przyznawanej pomocy zostaną nadal utrzymane. Ponadto dyrektor Guba przedstawił szereg mechanizmów, które zostały w ostatnim czasie wprowadzone w celu stabilizacji sytuacji na rynkach rolnych. Są to:

- mechanizm dopłat do nawozów;
- dopłaty (w wysokości od 100 do 200 zł za tonę zbóż lub rzepaku w zależności od odległości od portów bałtyckich) do transportu do portów dla rolników i podmiotów zajmujących się obrotem zbożami lub rzepakami;
- preferencyjne kredyty płynnościowe dla rolników z oprocentowaniem w wysokości 2 proc.;
- dopłaty do budowy silosów zbożowych w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. □

Konsultacje projektu dotyczącego pomocy dla rolników

Trudne perspektywy spółdzielni



W dniu 26 kwietnia br. Krajowa Rada Spółdzielcza przekazała ministrowi rolnictwa swoją opinię o projekcie „Wytycznych szczegółowych w zakresie przyznawania, wypłaty i zwrotu pomocy finansowej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 dla interwencji I.13.2 Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych”.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację na rynkach rolnych w związku z napływem produktów rolnych z Ukrainy oraz statusem tego kraju jako kandydata do wstąpienia do Unii Europejskiej, perspektywy dla polskiego rolnictwa zmieniły się diametralnie. Polscy rolnicy, aby wytrzymać konkurencję zdecydowanie tańszych produktów rolnych produkowanych na Ukrainie, muszą działać na rynku poprzez spółdzielnie, o znacznym potencjale gospodarczym. Status uznanej organizacji producentów, zgodnie z zaplanowanym przez Komisję Europejską oraz Parlament Europejski i Radę (UE) wsparciem w ramach Wspólnej polityki Rolnej UE na lata 2023-2027, uprawnia je do wnioskowania z pełni dostępnych środków pomocowych. Poprawie gospodarczego zorganizowania rolników oraz budowaniu struktur gospodarczych ma służyć w szczególności interwencja *Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych oraz interwencje wsparcia sektorowego* (dotychczas nie wpisanego do PS WPR dla Polski). Aby osiągnąć oczekiwane efekty w ramach interwencji I.13.2 należy przyjąć jak najprostsze warunki uzyskiwania statusu uznanej OP, ukierunkowane na trwałość podmiotów i ich rozwój. Mając powyższe na uwadze zgłaszamy poniżej uwagi do opiniowanych wytycznych szczegółowych dla tej interwencji.

Projektowane wytyczne w obecnym kształcie zawierają szereg barier, które znacznie utrudnią uzyskiwanie statusu uznanych organizacji producentów np. przez spółdzielnie mleczarskie, ale także nowotworzone organizacje, w których członkami mogą być inne już działające spółdzielnie. Spółdzielnie mleczarskie są podmiotami działającymi na rynku od wielu lat, które w swojej praktyce działania realizują cele stawiane w Rozporządzeniach UE dla uznanych organizacji producentów. Niestety duża część wymogów zawartych w przedmiotowych Wytycznych znacznie ogranicza uzyskiwane statusu uznanej OP, co widać bardzo dobrze na przykładzie spółdzielni mleczarskich.

W pełni popieramy uwagi i wnioski wraz z ich szczegółową argumentacją za-

warte w stanowisku Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich z dnia 21 kwietnia 2023 r. złożone Panu Ministrowi dotyczące:

- zabezpieczeń przed potencjalnym wystąpieniem podwójnego finansowania, które wprowadzają sankcje w sytuacji jedynie możliwości wystąpienia takiej sytuacji, pozbawiając spółdzielnię możliwości uzyskania statusu uznanej OP, bez uwzględniania faktycznych zdarzeń np. wyeliminowania takiej sytuacji w drodze wyjaśnień lub nie brania pod uwagę produkcji danego członka - wyeliminowanie podwójnego finansowania na etapie płatności,
- usunięcia zapisów dotyczących bezwzględnej blokady uzyskania przez spółdzielnię mleczarską wsparcia w ramach przedmiotowej interwencji, w sytuacji gdy np. jeden na kilkadziesiąt lub kilkaset członków spółdzielni mleczarskiej był wcześniej członkiem grupy producentów albo organizacji producentów, która otrzymała wyprzedzające finansowanie pomocy (zaliczkę) w ramach działania *Tworzenie grup producentów i organizacji producentów PROW 2014-2020*, które nie zostało rozliczone zgodnie z umową o przyznaniu zaliczki - np. sprawa może dotyczyć drobnej spornej kwoty, która jednocześnie może być rozstrzygana w trwającym postępowaniu sądowym. Powyższa blokada jest zbyt dużą nieuzasadnioną sankcją. Naszym zdaniem winno się wyłączyć produkcję tego członka ze wsparcia, do czasu wyjaśnienia sprawy, bez pozbawiania całego podmiotu możliwości wsparcia,
- zniesienia sankcji pozbawiającej możliwości wsparcia spółdzielni mleczarskiej z przedmiotowej interwencji I.13.2 w przypadku, gdy np. jeden z członków spółdzielni - rolnik producent i dostawca mleka jest jednocześnie członkiem innego podmiotu - ubiegającego się o przyznanie pomocy w ramach interwencji I.13.4 *Rozwój współpracy producentów w ramach systemów jakości żywności* objętej PS WPR. W naszej opinii jest to zbyt duża, nieuzasadniona sank-

cja, pozbawiająca spółdzielnię środków na rozwój (ust. 2 pkt. 4 lit. b), str. 11),

- zniesienia ograniczenia, że członek wnioskodawcy ubiegający się o pomoc w ramach interwencji I.13.2 produkował produkt lub grupę produktów ze względu na który organizacja producentów została uznana, w roku poprzedzającym złożenie wniosku o uznanie. Zapis winien być doprecyzowany, że dotyczy to jedynie wymaganej minimalnej liczby członków dla organizacji producentów. Jednocześnie z wymogu tego powinni być zwolnieni producenci rolni, którzy przejęli gospodarstwo w danym roku i mają powyżej 40 lat życia, co nie daje im statusu młodego rolnika - takie sytuacje w spółdzielniach mleczarskich mających kilkadziesiąt lub kilkaset członków występują,
- zniesienia ograniczenia, że wniosek o przyznanie pomocy można złożyć jedynie w pierwszym albo drugim terminie naboru następującym po dniu uznania wnioskodawcy, w przypadku wystąpienia uzasadnionych szczególnych stanów faktyczno-prawnych, które spowodują konieczność dłuższego ich wyjaśniania lub uregulowania, co stanie się niemożliwe do czasu powyższych terminów naborów. Takie sytuacje mogą zaistnieć w przypadku spółdzielni mleczarskich mających wielu członków,
- ograniczenia dotyczącego rezygnacji z realizacji celu/ celów wskazanych w planie biznesowym i umowie, poszerzając zapis, że jest to możliwe w sytuacjach nadzwyczajnych np. obecna sytuacja masowego napływu produktów rolnych z Ukrainy, inny duży zawirowania na rynku wymagające zmian w realizacji zadań organizacji producentów. Uważamy, że w w/w sytuacjach, korekta celów powinna być dopuszczalna,
- zniesienia ograniczeń w zakresie ustalania wysokości pomocy za dany rok prowadzenia działalności przez beneficjenta, uwzględniając powyżej wnioskowane zmiany,
- zniesienie ograniczeń dotyczących współmałżonków w przypadku ustanowionej rozdzielności majątkowej.

Przedstawiając powyższe uwagi zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o ponowną analizę rozwiązań, celem umożliwienia spółdzielniom uzyskiwanie statusu uznanych organizacji producentów spółdzielniom już działającym i nowotworzonym na poszczególnych rynkach rolnych. Środki wsparcia pełnią szczególną rolę w rozwoju działalności gospodarczej służącej poprawie dochodów rolników zrzeszonych w spółdzielniach.

dr inż Mieczysław Grodzki
Prezes Zarządu KRS

W piśmie z 19 kwietnia br. prezes Zarządu KRS dr inż. **Mieczysław Grodzki** podkreślił, że KRS popiera co do zasady działania mające na celu ochronę dochodów polskich rolników. Podtrzymujemy nasze stanowisko, wyrażane od wielu lat, że jednym z głównych sposobów zapewnienia stabilności dochodów rolników jest ich działanie na rynku poprzez większe spółdzielnie, których są współwłaścicielami. Widać to na przykładzie spółdzielni mleczarskich, które od wielu lat zapewniają swoim członkom - producentom mleka stabilne dochody z produkcji mleka. Niemniej obecnie nawet spółdzielnie mające znaczną wielkość ekonomiczną, z uwagi na bezprecedensowy wzrost kosztów dostarczanego gazu, energii elektrycznej i ciepła oraz niestabilność rynków, w wyniku wojny Rosji z Ukrainą, przeżywają duże trudności. Potrzebują większego wsparcia, o czym pisaliśmy we wcześniejszych wystąpieniach KRS.

Wyrażamy pogląd, że **projektowana ustawa o FOR, poza elementami ochrony przychodów rolników, winna zawierać również zapisy promujące potrzebę gospodarczego organizowania się rolników w spółdzielnie o statusie uznanej organizacji producentów jako formę działania na rynku i ochrony interesów rolników. W innym przypadku rolnicy mogą odnieść wrażenie pewności otrzymywania zapłaty w każdych warunkach dostaw, co nie jest faktycznie zagwarantowane przez projektowaną ustawę.**

Kolejna uwaga dotyczy ograniczenia zakresu proponowanego art. 8 pkt. 2 projektu ustawy powodująca zmniejszenie dochodów Funduszu jedynie do środków odzyskanych przez KOWR z postępowań upadłościowych, w sytuacji gdy KOWR będzie prowadzić także inne postępowania związane z środkami FOR np. restrukturyzacyjne dłużników, egzekucje, itp. Powyższe ograniczenie powodować będzie mniejsze środki Funduszu, a jednocześnie jest sprzeczne z Art. 13 ust. 1.

Mając na względzie zapisy Art. 13 ust. 3 projektu ustawy dotyczące kosztów windykacji i ich rozliczenia uważamy, że wymagają one dodatkowych wyjaśnień, uzasadnień lub zmiany celem odstąpienia lub zmniejszenia obciążeń FOR z tytułu windykacji prowadzonej przez KOWR.



Jednocześnie Krajowa Rada Spółdzielcza udzieliła poparcia dla stanowiska w sprawie Funduszu, które 11 kwietnia br. przekazał Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich. Było to już kolejne stanowisko Związku - 1 marca br. podczas wstępnych konsul-

Nowy podatek i destabilizacja powiązań spółdzielczych

O Funduszu Ochrony Rolnictwa

Parlament kończy prace nad Funduszem Ochrony Rolnictwa (druk sejmowy nr 3177). Ma on gwarantować rolnikom uzyskanie rekompensat w przypadku braku zapłaty za produkty rolne zbyte podmiotowi, który stał się niewypłacalny. Środki na ten cel pochodząby m.in. z wpłat podmiotów prowadzących skup, przechowywanie, obróbkę lub przetwórstwo produktów rolnych. Pomysł, opracowany przez wiceministra rolnictwa Ryszarda Bartosika, spotkał się z dużą krytyką zwłaszcza ze strony środowiska spółdzielni mleczarskich. Konsultacje ustawy o FOR trwały od początku marca, a udział w nich wzięły m.in. Krajowa Rada Spółdzielcza i Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich, które przedstawiły Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi swoje stanowiska do poprawionej wersji projektu.



tacji projektu ustawy o FOR podkreślił on wyraźnie, że nie będzie poparcia dla pomysłu ze strony spółdzielni mleczarskich, które stracą na tym najwięcej. W kolejnym wystąpieniu **Waldemar Broś**, Prezes Zarządu KZSMI zaznaczył także, że pomysł budzący nadzieje rolników na otrzymanie zapłaty w każdych warunkach dostaw może destrukcyjnie wpłynąć na utrzymanie ich dotychczasowych powiązań ze spółdzielniami mleczarskimi i doprowadzić do niekontrolowanego rozwoju doraźnych podmiotów skupowych: **Zagrożenie „wyjścia” znacznej ilości rolników ze spółdzielni mleczarskich nie poprawi w dłuższym okresie pewności otrzymywania zapłaty za dostarczone mleko, a jednocześnie zdemoluje rynek mleka w Polsce - zagrozi polskiej produkcji mleka - bezpieczeństwu żywnościowemu Polski.**

Negatywnym przykładem dla efektywnego funkcjonowania rynku mleka w Polsce jest teraz działalność doraźnych

podmiotów skupowych, prowadzących głównie obrót tzw. mlekiem przetrzymowym. Po uchwaleniu ustawy FOR działalność doraźnych podmiotów skupowych ulegnie nasileniu, ostatecznie na szkodę rolników.

Związek zauważył też, że konieczność wpłat na Fundusz stanie się dodatkowym obciążeniem dla podmiotów prowadzących skup, przechowywanie, obróbkę lub przetwórstwo produktów rolnych:

Wprowadzenie proponowanej ustawy FOR - nakładającej m.in. na spółdzielnie mleczarskie dodatkowe obciążenia - nowy „podatek” w wysokości 0,25 proc. od wartości skupu mleka (stanowiącego w spółdzielniach ok. 70 proc. kosztów) spowoduje pogłębienie już i tak trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej spółdzielni mleczarskich, w których średnioroczna rentowność w skali Polski to jedynie 1-2 proc.) oraz nasili dalszą obniżkę cen skupu mleka. Co z kolei powoduje dalsze obniżanie dochodów rolników - producentów mleka - przy wysokich kosztach produkcji. Istnieje przy tym obawa, co podkreślił Waldemar Broś zgłaszając szczegółowe rozwiązania dotyczące sposobów finansowania Funduszu, że na przepisach przy okazji skorzysta nadzorujący go Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który m.in. będzie przeprowadzał postępowania upadłościowe niewypłacalnych podmiotów. Zdanem Związku, wprowadzenie Funduszu w zaproponowanym obecnie kształcie spowoduje szereg problemów dla spółdzielni mleczarskich - nie tylko dodatkowy „podatek” 0,25 proc. od wartości skupu lecz może faktycznie zagrozić istnieniu spółdzielni mleczarskich.

W dniu 9 maja br. Sejm zakończył trzecie czytanie projektu ustawy i przekazał ją Prezydentowi oraz Marszałkowi Senatu. □



Znaczki klapowe

Zespół Samorządu i Promocji KRS oferuje znaczki klapowe z logo COOP wykonane z chromowanego metalu.

cena:
8 zł brutto szt.

zamówienia:
tecza.polska@krs.com.pl

Apel KRS do Prezesa Rady Ministrów o interwencję w sprawie cen ciepła dla SM

Potrzebna jest nowelizacja ustaw



W dniu 23 maja br. Krajowa Rada Spółdzielcza wystosowała do Prezesa Rady Ministrów apel o ustawowe wsparcie dla tych spółdzielni mieszkaniowych, które wskutek zawarcia niekorzystnych umów z dostawcami energii nie zostały objęte rozwiązaniami chroniącymi odbiorców energii.

W piśmie tym Prezes Zarządu KRS **Mieczysław Grodzki** i Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego KRS **Jerzy Jankowski** podkreślili: *Doceniając dotychczasowe działania osłonowe podjęte z inicjatywy Rządu RP, których celem jest ochrona mieszkańców przed wzrostem cen energii elektrycznej, Krajowa Rada Spółdzielcza, jako naczelnny organ samorządu spółdzielczego, pragnie zwrócić uwagę na pewne ustawowe niedociągnięcia, które pozostawiają poza mechanizmami osłonowymi część mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych.*

Na podstawie dwóch aktów prawnych: ustawy z dnia 7 października 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej (Dz. U. 2023, poz. 269 ze zm.) oraz ustawy z dnia 27 października 2022 roku o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elek-

trycznej oraz wsparcia niektórych odbiorców w 2023 roku (Dz. U. 2022, poz. 2243 ze zm.) objęto ochroną w postaci zamrożenia ceny energii elektrycznej na poziomie cen zawartych w taryfie obowiązującej na dzień 1 stycznia 2022 roku do określonego limitu odbiorców grupy taryfowej G - gospodarstwa domowe oraz mieszkańców budynków wielolokalowych w zakresie zużycia energii elektrycznej na potrzeby części wspólnych. Mocą ustawy zamrożono również na poziomie 785 zł/MWh cenę energii elektrycznej dla spółdzielni mieszkaniowych w pozostałym zakresie, w jakim zużywają one energię na potrzeby podstawowej działalności.

Niestety, przepisy ustawowe nie uwzględniły potrzeb wszystkich mieszkańców budynków mieszkalnych w spółdzielniach mieszkaniowych. Ochroną nie zostały bowiem objęte te spółdzielnie mieszkaniowe, które wcześniej zawarły z przedsiębiorstwami energetycznymi umowę stałą, z reguły wyższej, ceny

obejmującej rok 2023 lub jego część.

W związku z powyższym, zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o zmianę przepisów w wyżej przywołanych ustawach, aby te spółdzielnie mieszkaniowe, które mają z przedsiębiorstwami energetycznymi umowy na dostarczenie energii po cenach wyższych, niż odbiorca uprawniony, mogły również skorzystać z ochrony ustawowej.

Temat ochrony spółdzielni mieszkaniowych, które zawarły niekorzystne umowy z dostawcami energii, był także przedmiotem dyskusji w Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej ZO KRS w dniu 22 maja br. Członkini Komisji, **Ewa Janik** poinformowała o spotkaniu, jakie przedstawiciele ZRSM RP odbyli 18 maja br. w Ministerstwie Klimatu i Środowiska z wiceminister **Anną Łukaszewską-Trzeciakowską** oraz Prezesem Urzędu Regulacji Energetyki **Rafałem Gawinem**. Ministerstwo, zainteresowane problemem, poprosiło o informacje na temat tych umów. □



Komisarz Janusz Wojciechowski skierował do Prezesa Zarządu KRS dr. inż. Mieczysława Grodzkiego następujące słowa:

Szanowny Panie Prezesie!

Dziękuję za Pana pismo z 11 kwietnia 2023 r., w którym dzieli się Pan swoją opinią na temat obecnej sytuacji na rynku mleka i przetworów mlecznych oraz zwraca się z prośbą o uruchomienie interwencji publicznej w odniesieniu do odtuszczonego mleka w proszku i masła.

Po dwóch latach wzrostu cen mleka placonych rolnikom obserwujemy obecnie korektę na unijnym rynku mleka. W ubiegłym roku ceny placone producentom mleka utrzymywały się na historycznym poziomie, a przemysł mleczarski odnotował bardzo dobre wyniki finansowe. W Polsce średnia cena mleka surowego osiągnęła prawie 60 c/kg w grudniu 2022 r.

Od lipca 2021 r. do grudnia 2022 r. średnia cena mleka wzrosła o prawie 82% i była wyższa od średniej UE. Pomimo trwającej korekty polskie ceny mleka w styczniu i lutym 2023 r. były najwyższe w historii w tym okresie roku. Te wyso-

kie ceny zostały oczywiście do pewnego stopnia zrównoważone zwiększonymi kosztami nakładów.

W przypadku przetworów mlecznych, takich jak masło i odtuszczone mleko w proszku, pogwałtownym spadku cen w ostatnich miesiącach zeszłego roku notowania ustabilizowały się w ostatnich tygodniach i utrzymują się znacznie powyżej historycznych wartości referencyjnych. Od września 2022 r. dostawy mleka w UE stale rosną, a Polska jest jednym z głównych państw członkowskich przyczyniających się do tego wzrostu produkcji. Dzieje się tak w sytuacji, gdy na popyt ma wpływ inflacja i wysokie ceny żywności.

Sprawa interwencyjnego skupu mleka

Odpowiedź Komisarza UE na apel

W dniu 27 kwietnia br. KRS otrzymała odpowiedź na apel skierowany do Komisarza Unii Europejskiej ds. Rolnictwa Janusza Wojciechowskiego (zob. „TP” 3/2023 s. 10) dotyczący uruchomienia interwencyjnego skupu w sektorze mleczarskim.



Niezwykle ważne jest znalezienie zbytu dla tej zwiększonej ilości produktów.

Jeśli chodzi o Pana konkretną propozycję dotyczącą uruchomienia skupu interwencyjnego odtuszczonego mleka w proszku i masła, pragnę poinformować, że - zgodnie z art. 12 rozporządzenia nr 1308/2013 - interwencja publiczna w odniesieniu do tych przetworów mlecznych jest automatycznie otwierana i dostępna od 1 lutego do 30 września każdego roku. Zapewniam, że Komisja będzie nadal stale monitorować rozwój sytuacji rynkowej w sektorze mleczarskim, pozostając w ścisłym kontakcie ze wszystkimi zaangażowanymi podmiotami. □

Kalendarium:

- ✓ **1 maja** - Międzynarodowe Święto Pracy.
- ✓ **2 maja** - Dzień Flagi RP.
- ✓ **3 maja** - Święto Narodowe Trzeciego Maja

- ✓ **12-14 maja** - XXX Narodowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Międzynarodowych Targach Poznańskich.

- ✓ **11 maja** - jubileusz 65-lecia Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu.

- ✓ **12 maja** - jubileusz 20-lecia działalności Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

- ✓ **17 maja** - posiedzenie Komitetu Organizacyjnego VII Kongresu Spółdzielczości.

- ✓ **18 maja** - szkolenie „Przygotowanie do walnego zgromadzenia w spółdzielniach w 2023 r. - jak przeprowadzić WZ, aby nie było podstaw do zaskarżenia jego uchwał?” Organizator: Krajowa Rada Spółdzielcza.

- ✓ **20 maja** - jubileusz 65-lecia Czarnkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Czarnkowie.

- ✓ **22 maja** - posiedzenie Komisji Spółdzielczości Mieszkaniowej Zgromadzenia Ogólnego KRS.

- ✓ **23 maja** - posiedzenie Komisji Lustracji Spółdzielczej Zgromadzenia Ogólnego KRS.

Ukraińsko-polska Spółdzielnia Pracy Kooperatywa Razem

Na pierożki i barszcz do Rembertowa

Powołana z inicjatywy Krajowej Rady Spółdzielczej i przy ogromnym wsparciu organizacji spółdzielczych z całego kraju Ukraińsko-Polska Spółdzielnia Pracy Kooperatywa Razem rozpoczęła działalność stacjonarną w lokalu gastronomicznym w Rembertowie.

Na początkach Spółdzielni pisaliśmy już w styczniu bieżącego roku („TP” nr 1/2023 s. 18-19), gdy jej członkowie remontowali wynajęty od „Społem” PSS Praga Południe lokal przy Alei Komandosów w Rembertowie. Z końcem kwietnia br. prace zostały zakończone, a Spółdzielnia rozpoczęła produkcję i sprzedaż dań. W jej asortymencie są nie tylko pierożki-lepioszki, ale także inne potrawy kuchni ukraińskiej i wschodniej. W tej chwili przygotowuje je siedem osób. W pierwszym miesiącu funkcjonowania lokal zdobył tylu klientów, że Spółdzielcy

myślą o zatrudnieniu kolejnego pracownika. Smaczne i niedrogie dania (posilić się można już za 15 zł) przyciągają mieszkańców Rembertowa, są serwowane także na imprezach firmowych (Spółdzielnia oferuje usługi cateringowe). Z końcem maja kuchnia zaczęła też wydawać posiłki stacjonarnie (lokal dysponuje 20 miejscami konsumpcyjnymi), m.in. dzięki wyposażeniu przekazanemu przez Spółdzielnię Socjalną „Perspektywa”. Sprzedaż uliczna, z którą w ubiegłym roku wystartowała Kooperatywa, będzie prowadzona wyłącznie na zorganizowanych imprezach - spółdzielcy myślą o zakupie profesjonalnego foodtrucka. Zachęcamy wszystkie spółdzielnie do korzystania z oferty Kooperatywy Razem.



zob. Facebook: **Pierożki Lepioszki**

Celem konferencji była analiza długoterminowych skutków pandemii COVID-19 na rynku bankowym w kontekście aktualnych trendów i możliwości odbudowy rentowności sektora bankowego oraz zapewnienia jego stabilności. Poruszono szereg ważnych kwestii tj. wpływ technologii, zmiany preferencji klientów, ryzyka prawne i nowe zagrożenia. Tematy te zostały poddane dogłębnej analizie przez grono ekspertów z dziedziny bankowości i finansów, co pozwoliło na zidentyfikowanie kluczowych wyzwań stojących przed sektorem finansowym w najbliższej przyszłości.

W trakcie panelu poświęconego bankowości spółdzielczej wystąpili prezesi systemów ochrony dwóch zrzeszeń banków spółdzielczych: **dr Sławomir Czopur** (SOZ BPS SA) oraz **Michał Ołdakowski** (IPS SGB-Bank SA) a także przedstawiciele banków spółdzielczych: **Adam Dudek** (BS Limanowa), **Paweł Kapel** (BS Lubaczów), **Bartosz Kublik** (BS Ostrów Mazowiecka) i **Tomasz Łazarski** (Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce). Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej Adam Dudek wypowiedział się na temat wyzwań, z jakimi boryka się sektor bankowości

Konferencja na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie

O bankowości w czasie pandemii

W dniach 27-28 kwietnia br. miała miejsce międzynarodowa konferencja „Tym razem jest inaczej - bankowość i rynek finansowy po pandemii” zorganizowana przez Katedrę Bankowości i Globalnego Systemu Finansowego w Instytucie Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Jedną z sesji poświęconą była bankowości spółdzielczej.



spółdzielczej w kontekście ryzyka systemowego, barier i ograniczeń prawnych, strategii dotyczących polityki kredytowej oraz identyfikacji największych sukcesów banków spółdzielczych. Zauważył wyraźny spadek zainteresowania

kredytobiorców, który wynika z ogólnie panującej niepewności rynkowej i sytuacji geopolitycznej. Jednocześnie podkreślił, iż w porównaniu do lat 2010-2012, banki mają obecnie lepsze narzędzia do przeprowadzania analizy kondycji firm oraz oceny ich zdolności kredytowej. Zwrócił również uwagę na potrze-

bę wprowadzenia dodatkowych form zabezpieczenia ryzyka, zaznaczając, że bank musi umiejętnie mierzyć ryzyka w kontekście swoich możliwości oceny oraz realnego wpływu na jego przyszłą kondycję. □

KADRY



Nowy Prezes Związku Banków Polskich

Po dwóch dekadach kierowania Związkiem Banków Polskich na emeryturę odszedł prezes **Krzysztof Pietraszkiewicz**. 19 kwietnia br. Walne Zgromadzenie ZBP powierzyło tę funkcję **Tadeuszowi Bialkowi** dotychczas wiceprezesowi Zarządu Związku. Tadeusz Biłek jest doktorem nauk prawnych absolwentem UW i Instytutu Nauk Prawnych z sektorem bankowym związany jest od 2003 r. W latach 2010-2020 był dyrektorem Zespołu Prawno-Legislacyjnego ZBP, następnie wiceprezesem ZBP. Przewodniczy także Komitetowi Sterującemu Narodowej Grupy Roboczej ds. reformy wskaźników referencyjnych oraz Komitetowi Cyberbezpieczeństwa Banków. □

✓ **Spółdzielnia Pracy „Cukry Nyskie”** była gościem największych targów sektora rolno-spożywczego w Kanadzie **SIAL Canada 2023**. Targi odbyły się w Toronto w dniach 9-11 maja br. i uczestniczyło w nich kilka polskich firm, których stoiska zorganizowała Polska Agencja Inwestycji i Handlu. Spółdzielnia po raz pierwszy w swojej 70-letniej historii mogła zaprezentować swoje produkty poza Europą, zabrała więc ze sobą bardzo wiele pozycji asortymentowych: herbatniki regionalne, wafle „Chrupsy”, markizy „Duo-flo” i wiele innych. Udział odbył się w ramach projektu współfinansowanego przez UE: *Internacjonalizacja marek produktowych firmy Spółdzielnia Pracy „Cukry Nyskie”* □



✓ **12 maja br. jubileusz 20-letniej działalności świętowała Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa**. W uroczystości wzięło udział ok. 150 przedstawicieli samorządu terytorialnego, spółdzielczego i zawodowego. Prezes Zarządu KRS **dr inż. Mieczysław Grodzki** przekazał gratulacje wraz z grafiką przedstawiającą budynek „Domu pod Orłami” oraz reprintem „Ustawy o spółdzielniach z 1920 r.” - aby przypominały o najlepszych rozwiązaniach legislacyjnych, jakie zjednoczone środowisko samorządu zawodowego potrafi wspólnie wypracować. □



Od lewej: Prezes Zarządu MSM Sławomir Konieczka, Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski, Przewodniczący Rady Nadzorczej MSM Marian Frąckiewicz (z Medalem Kopernikańskim), Wiceprezydent Miasta Torunia Zbigniew Fiderewicz.

✓ **11 maja 2023 r. w klubie osiedlowym MSM „Kameleon” w Toruniu odbył się jubileusz 65-lecia Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej**. W uroczystości wzięł udział Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski, jego zastępca Zbigniew Fiderewicz, a także inicjator i jeden z założycieli Spółdzielni Stanisław Rakowicz. Po projekcji filmu o początkach działalności MSM „*Tak to się zaczęło...*” Prezydent Torunia wręczył Medal Kopernikański przyznany Spółdzielni przez Radę Miasta, a także pamiątkowe dyplomy jubileuszowe w uznaniu za wieloletnią pracę na rzecz toruńskiego mieszkalnictwa. Otrzymali je: Stanisław Rakowicz, Marian Frąckiewicz, Zdzisław Bobiński, Danuta Banaszczuk i Renata Jakubowska

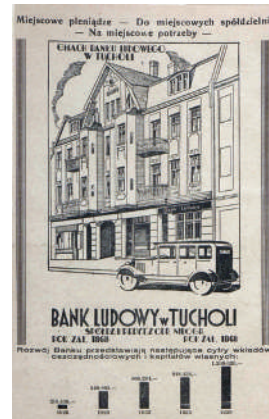
MSM administruje dziś ponad 200 budynkami, rozmieszczonymi w różnych punktach na mapie Torunia, które zamieszkuje ok. 17 tys. osób. □

Nowoczesny bank spółdzielczy z imponującą tradycją

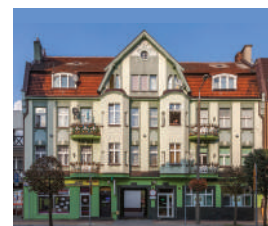
BS w Tucholi świętował 155-lecie

Bank Spółdzielczy w Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie) świętuje w tym roku 155-lecie swojej działalności. Z tej okazji w dniu 22 kwietnia br. w Tucholskim Ośrodku Kultury odbyło się uroczyste Zebranie Przedstawicieli Członków, w którym uczestniczyli liczni goście m.in. samorządowcy oraz obecni i emerytowani pracownicy Banku.

Gości przywitała prezes Zarządu **Bogumiła Beldzikowska** wraz z przewodniczącym Rady Nadzorczej **Stanisławem Turzyńskim**. W wystąpieniu przypomniała historię Banku, który został założony w 1868 r. jako pierwsza tego typu placówka w tej części Pomorza. Do dziś działa on w historycznej siedzibie, która powstała w latach 1909-1910 i od 1998 roku jest gruntownie remontowana przez spółdzielców. Bank posiada oddział w Kęsowie, zatrudnia łącznie 25 osób i jest zrzeszony w Spółdzielczej Grupie Bankowej. Dzięki Zrzeszeniu BS Tuchola mógł wzbogacić swoją ofertę o wiele nowoczesnych usług, które szczegółowo wymieniła prezes Beldzikowska: możliwość składania elektronicznych wniosków związanych rządowymi programami pomocowymi oraz wakacjami kredytowymi, dokumentów niezbędnych do prowadzenia monitoringu kredytowego, BS działa w łączności z systemem ePUAP, dzięki czemu użytkownicy mogą załatwiać sprawy urzędowe na serwisach administracji publicznej bez wychodzenia z domu. □



Siedziba BS Tuchola na reklamie z 1939 roku oraz w realu (źródło: bstuchola.pl)



Mlekpól Forum 2023 i jubileuszowa gala SM Mlekpól

Mleczarski gigant ma już 40 lat

W dniu 27 kwietnia br. w Serocku odbyło się Mlekpól Forum 2023 połączone z jubileuszową galą z okazji 40 lecia działalności Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól w Grajewie - jednej z największych spółdzielni mleczarskich w Polsce i w Europie.

Forum rozpoczęło się od konferencji biznesowej, podczas której obecny Zarząd zaprezentował najważniejsze dokonania Spółdzielni na przestrzeni 40 lat jej istnienia oraz plany na najbliższą przyszłość. Wystąpienie prezesa **Tadeusza Mroczkowskiego** dotyczyło powiększania bazy surowcowej i rozwoju gospodarstw dostawców mleka. Następnie prelekcje wygłosili wiceprezysi Zarządu: **Zbigniew Groszyk** opowiadał o ekoinwestycjach i energetyce, **Małgorzata Cebelińska** o trendach konsumenckich, a **Paweł Pasternak** o innowacyjnych środkach finansowania działalności Mlekpolu. Na temat znaczenia i roli Instytutu Innowacji Przemysłu Mleczarskiego w Mrągowie w procesie tworzenia nowych produktów nabiałowych opowiedział jego prezes **prof. dr hab. Andrzej Babuchowski**. Gościnnie wykład na temat sztucznej inteligencji wygłosił natomiast **dr Maciej Kawecki**, prorektor ds. innowacji Wyższej Szkoły Bankowej w Warszawie.

Wieczorem, w trakcie uroczystej gali, odbył się benefis byłego Zarządu SM Mlekpól, na czele z prezesem **Edmundem Borawskim**. Jako pretekst do wspomnień z gośćmi specjalnymi: przewodniczącym Rady Naukowej IIPM, **prof. Zygmuntem Zanderem**, przewodniczącym RN Mlekpolu w latach 1997-2006 **Janem Filipkowskim**, prezesem Zarządu SOT **Andrzejem Ramotowskim** i prezesem PGI **Edwardem Kołkiem** posłużyły przygotowane specjalnie na tę okazję kroniki filmowe opowiadające o poszczególnych dekadach funkcjonowania Spółdzielni. Dzięki nim przypomniano początki OSM w Grajewie, przebieg i rezultaty działań konsolidacyjnych firmy, wykreowanie popularnych marek (Łaciate, Milko, Mazurski Smak) czy wreszcie polski rekord skupu mleka, który wyniósł ponad 2 mld litrów i ustanowiony został przez Mlekpól w 2021 roku.

W trakcie gali uhonorowano **Edmunda Borawskiego**, który przez 40 lat zasiadał na stanowisku Prezesa Zarządu SM Mlekpól, a także **Sławomira Olszewskiego** (wiceprezesa w latach 1985-2022) i **Józefa Wysockiego** (członka Zarządu w latach



Członkowie dawnego i obecnego Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól” wraz z gośćmi uroczystości podczas uroczystej gali.

1990-2020). Podkreślono, że Mlekpól zdobył pozycję lidera w branży mleczarskiej dzięki wspólnej pracy wszystkich osób tworzących Spółdzielnię, a także dzięki skutecznemu zarządzaniu.

Dyrektor Biura Zarządu KRS Krzysztof Ksyta wręcza odznaczenia spółdzielcze Edmundowi Borawskiemu (fot. po lewej) i Tadeuszowi Mroczkowskiemu (fot. po prawej).



Ciekawa akcja promocyjna

Banki spółdzielcze rozdają grille

Banki z grupy BPS chcą zachęcić do zakładania kont osobistych z kartą Mastercard rozdając grille o wartości 300 zł wszystkim, którzy się na to zdecydują i będą aktywnie korzystać z karty płatniczej.

Wiosenna promocja „Dobry czas na sąsiedzkie spotkania” skierowana jest do klientów, którzy w jednym z banków Grupy BPS lub w Banku BPS złożą wniosek o nową kartę debetową lub kredytową Mastercard i będą z niej aktywnie korzystać. Aby skorzystać z promocji i otrzymać grilla o wartości 300 zł, należy po otrzymaniu karty załogować się do programu Bezczenne Chwile. Następnie używać karty w codziennych zakupach i wykonać transakcje na łączną kwotę minimum 100 zł w ciągu miesiąca przez trzy kolejne miesiące. Akcja jest częścią ogólnopolskiej kampanii „Załatw to po sąsiedzku”.



Rezolucja zawiera definicję ekonomii społecznej i solidarnej (ESS) jako przedsiębiorstw, organizacji i innych podmiotów zaangażowanych w działalność gospodarczą, społeczną i środowiskową, która służy zbiorowemu i/lub ogólnemu interesowi, w oparciu o zasady dobrowolnej współpracy i wzajemnej pomocy, demokratycznego i/lub partycypacyjnego zarządzania, autonomii i niezależności oraz prymatu ludzi i celów społecznych nad kapitałem w podziale i wykorzystaniu nadwyżek i/lub zysków.

Uznając spółdzielnie za część ESS (wraz ze stowarzyszeniami, товариствami wzajemnościowymi, fundacjami, przedsiębiorstwami społecznymi, grupami samopomocy i innymi podmiotami działającymi zgodnie z wartościami i zasadami gospodarki społecznej i solidarnej), rezolucja będzie współistnieć z obowiązującymi już rezolucjami ONZ dotyczącymi spółdzielni w rozwoju społecznym, przyjmowanymi od lat 50. XX wieku.

W dokumencie uznano, że gospodarka społeczna i solidarna może przyczynić się do osiągnięcia i realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju, w szczególności w zakresie zatrudnienia i godnej pracy, świadczenia usług społecznych, promowania równości płci i wzmocnienia pozycji kobiet, dostępu do przystępnego finansowania oraz lokalnego rozwoju gospodarczego (...), a także zrównoważonego wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu.

W rezolucji zachęca się państwa członkowskie ONZ do promowania i wdrażania krajowych, lokalnych i regionalnych strategii, polityk i programów na

Historyczny moment dla spółdzielczości

Pierwsza Rezolucja ONZ w sprawie ekonomii społecznej

Po trwającej od lipca zeszłego roku dyskusji, Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła w dniu 18 kwietnia 2023 r. pierwszą rezolucję w sprawie promowania ekonomii społecznej i solidarnej (ESS) na rzecz zrównoważonego rozwoju.



rzecz wspierania i umacniania ESS poprzez specjalne ramy prawne, statystyki krajowe, zachęty podatkowe i dotyczące zamówień publicznych, programy edukacyjne oraz inicjatywy w zakresie budowania potencjału i badań naukowych, a także wzmocnianie przedsiębiorczości i wsparcia dla biznesu.

Tekst wzywa również wielostronne, międzynarodowe i regionalne instytucje finansowe oraz banki rozwoju do wspierania ekonomii społecznej i solidarnej, w tym poprzez istniejące i nowe instrumenty i mechanizmy finansowe dostosowane do wszystkich etapów rozwojowych.

Dokument zwraca się też do Sekretarza Generalnego ONZ o przygotowanie we współpracy z Międzyagencyjną Grupą Zadaniową ONZ ds. Ekonomii Społecznej i Solidarnej raportu na temat wdrażania niniejszej rezolucji, z uwzględnieniem wkładu ESS w realizację Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju oraz integracyjnego,

bogatego w miejsca pracy, odpornego i zrównoważonego ożywienia gospodarczego, a także postanawia włączyć do tymczasowego porządku obrad j siedemdziesiątej dziewiątej sesji ONZ, w punkcie zatytułowanym „Zrównoważony rozwój”, podpunkt zatytułowany „Promowanie ekonomii społecznej i solidarnej na rzecz zrównoważonego rozwoju”.

Organizacje spółdzielcze, w tym CI-COPA i MZS, które zresztą od dawna zabiegały o uchwalenie tego dokumentu, przyjęły ten fakt z zadowoleniem. Prezydent MZS Ariel Guarco oświadczył: - To historyczny moment. Ruch spółdzielczy jest jednym z głównych filarów instytucjonalnych tworzących ESS od jej początków w latach 30. XIX w. i aktywnie angażuje się we współczesne odrodzenie koncepcji ESS. Wierzymy, że rezolucja będzie kluczowym instrumentem w zwiększaniu widoczności ESS i zapewni możliwość ukierunkowanej wymiany wiedzy przez państwa członkowskie. □

Fińska spółdzielnia chroni środowisko naturalne

„Zielony Nobel” dla spółdzielcy

Nagroda Goldmanów przyznawana od 1990 r. przez Fundację Ochrony Środowiska Goldmanów, za działalność na rzecz ochrony środowiska, ze względu na swoją rangę nazywana bywa „zielonym” lub „ekologicznym” Noblem. W tym roku wyróżniono nią fińskiego działacza, a z zawodu rybak Terro Mustonena, założyciela spółdzielni „Snowchange Cooperative”.

Powstała w 2000 r. w Kontiolahti w północnej Karelii kooperatywa miała za zadanie przywracanie pierwotnej przyrody na zdegradowanych terenach, a przez to przyczynianie się do walki ze zmianami klimatu poprzez tworzenie, przekazywanie i oferowanie informacji, umiejętności i usług związanych z działalnością przyrodniczą, lokalnymi kulturami i folklorem zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.



ważonego rozwoju. W swojej działalności promuje fińską tradycję leśną, kulturę i sposób myślenia. Zatrudniająca zależnie od bieżących potrzeb 13 do 30 osób, „Snowchange” przyczyniła się dotąd do przywrócenia pierwotnej postaci tysiącom hektarów lasów, bagien, zbiorników wodnych i terenów podmokłych w całej Finlandii, chroniąc naturalne siedliska kraju. Mustonen, jako zawodowy rybak dba też szczególnie o odnowę siedlisk ryb. Ostatnio spółdzielnia rozszerzyła swoją działalność na inne kraje.

W werdykcie Fundacji Goldmanów stwierdza się, że poprzez swoją spółdzielnię Mustonen walczy ze zmianami klimatu na poziomie oddolnym i stworzył model przywracania natury, który może być stosowany na całym świecie. (...) Pod jego kierownictwem najważniejsze na świecie pochłaniacze dwutlenku węgla [tj. tereny pokryte roślinnością] odradzają się po dziesięcioleciach przemysłowego wykorzystania w niezwykle ważne obszary różnorodności. □

O dwóch nowych projektach legislacyjnych Ministerstwa Technologii i Rozwoju

Kto skorzysta na ustawach uwłaszczeniowych?

■ **Zacznijmy od projektowanych zmian w ustawie o gospodarce nieruchomościami. O co tym razem chodzi?**

Łukasz Zaprawa: - Jest to kolejny krok mający na celu odejście od instytucji użytkownika wieczystego gruntu. Z dniem 1 stycznia 2019 r. doszło do przekształcenia z mocy ustawy wieczystego użytkownika we własność, które dotyczyło wyłącznie gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe wraz z terenami niezbędnymi do obsługi budynków mieszkalnych. Teraz chodzi także o pozostałe grunty, zarówno komercyjne (np. pod pawilonami handlowymi czy płatnymi parkingami), jaki i inne tereny w użytkowaniu spółdzielni (np. boiska, place zabaw, trawniki, drogi, budynki infrastruktury technicznej), czy innych osób prawnych. Ustawodawca chce, aby również te nieruchomości przeszły na własność dotychczasowych użytkowników wieczystych. W ciągu 12 miesięcy od daty wejścia w życie zmian w ustawie o gospodarce nieruchomościami użytkownik wieczysty będzie mógł wystąpić z żądaniem sprzedaży tych nieruchomości.

Marek Bernat: - Wyliczona zostanie cena sprzedaży jako dwudziestokrotność wnoszonej obecnie opłaty rocznej z tytułu użytkownika wieczystego wg. stanu na określony dzień. Będzie ją można wnieść jednorazowo, albo spłacać w ratach. Natomiast kwota wnoszona w ratach odpowiadać będzie 25-krotności ww. opłaty rocznej oraz wartości nieruchomości. Od opłaty wnoszonej jednorazowo właściciel gruntu (jednostka samorządu terytorialnego lub Skarb Państwa) będzie mógł udzielić bonifikaty.

ŁZ: - Jest to, oczywiście, krok w dobrym kierunku, niemniej zaproponowane rozwiązania w środowisku spółdzielczym mogą budzić wątpliwości.

■ **Jakiego rodzaju?**

ŁZ: - Przede wszystkim do uwłaszczenia nie będzie dochodziło z mocy prawa - tak jak w przypadku przekształcenia gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi, zgodnie z przepisami ustawy z 2018 r. Zgodnie z projektem, uwłaszczenie będzie odbywało się na wniosek złożony w ciągu 12 miesięcy od daty wejścia ustawy w życie.

MB: - I to jest pierwszy problem. Trudno przewidzieć, jak długo wnioski te będą rozpatrywane. Właśnie dlatego w 2018 roku ustawodawca przyjął przepisy, które pozwoliły na przekształcenie gruntów zabudowanych budynkami mieszkal-

Ministerstwo Rozwoju i Technologii w ostatnim czasie opracowało dwa projekty ustaw dotyczących problemu własności gruntów. Pierwszy z nich - projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3146) - jest kontynuacją reformy uwłaszczeniowej z 20 lipca 2018 r. i został już skierowany do pierwszego czytania w komisjach sejmowych. Drugi z nich - Projekt ustawy o uregulowaniu praw do gruntów zabudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe (UD458) - na razie jest na etapie uzgodnień międzyresortowych.

O to czy zaproponowane przez resort rozwoju rozwiązania są korzystne dla spółdzielni, zapytaliśmy specjalistów RSM Praga w Warszawie:

Łukasza Zaprawę, kierownika Działu Członkowsko-Prawnego i Marka Bernata Starszego Specjalistę w Dziale Gospodarki Nieruchomościami.



nymi z mocy prawa, gdyż dotychczasowe regulacje były nieskuteczne.

ŁZ: - Ponadto pojawia się po raz kolejny temat dopuszczalnej pomocy publicznej. Rodzi się pytanie, czy na terenach objętych uwłaszczeniem spółdzielnie prowadzą działalność gospodarczą? Jeśli tak, to dozwolona pomoc publiczna nie może przekroczyć kwoty *de minimis* 200 tys. euro w ciągu 3 lat. Ponieważ w dużych spółdzielniach mieszkaniowych - takich jak nasza - grunty mają wielomilionową wartość, kwoty *de minimis* na pewno zostaną przekroczone. Duże spółdzielnie będą więc zmuszone dokonać dopłaty powyżej tej pomocy, do wartości nieruchomości przyjętej do ustalenia ceny i w praktyce nie skorzystają z bonifikaty od ceny sprzedaży.

MB: - Trzeba wziąć pod uwagę, że w Warszawie pułę 200 tys. euro może skomunować nawet jedna nieruchomość.

■ **A czy podobny problem nie pojawił się w pierwszym etapie uwłaszczenia w 2018 roku?**

ŁZ: - Wówczas sprawa była nieco prostsza, gdyż udało się nam udowodnić,

że w przypadku gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe udzielenie bonifikaty od opłaty przekształceniowej wnoszonej jednorazowo nie narusza konkurencji. Rzeczywistym beneficjentem pomocy publicznej nie jest spółdzielnia jako przedsiębiorca, ale mieszkańcy. UOKiK przyjął naszą argumentację, że spółdzielnie mieszkaniowe nie zarabiają na ustanawianiu spółdzielczych praw do lokali, ale działają bezwynikowo w oparciu o ustawy spółdzielcze oraz zasady GZM. Był to nasz duży sukces. Urząd uznał, że spółdzielnie mieszkaniowe prowadzą działalność gospodarczą jedynie w ograniczonym zakresie, np. zarabiając na najmie lokali użytkowych, lub działalności deweloperskiej.

MB: - Ale i dla takich podmiotów w ustawie z 2018 r. została otwarta furka w postaci art. 7 ust. 6a, który mówi, że jeśli pojawiają się wątpliwości związane z pomocą publiczną, użytkownik wieczysty może złożyć oświadczenie, że będzie wnosił opłatę przekształceniową przez 99 lat (w przypadku gdy dla gruntu wyliczono stawkę 1 proc.) lub 33 lata (przy stawce 3 proc.). Nie uzyskuje więc bonifikaty, ale wnosi opłatę - przez co unika zarzutu o naruszenie zasad dozwolonej pomocy publicznej.

■ **Zmieniono więc tylko nazwę...**

MB: - Dokładnie, zamiast opłaty z tytułu użytkownika wieczystego dziś wnosimy opłatę przekształceniową i unikamy problemu naruszenia zasad konkurencyjności. Przepis ten pojawił się po długich konsultacjach i interwencjach właścicieli i zarządców nieruchomości - spółdzielców, wspólnot i deweloperów.

■ **Co stoi na przeszkodzie, aby i tym razem powtórzyć tę argumentację?**

LZ: - W przypadku gruntów niezabudowanych pod budownictwo mieszkaniowe sprawa jest bardziej złożona. Bo na części z nich spółdzielnie zarabiają, ale istnieją też ogromne obszary, które nie są dla nich źródłem przychodów, wręcz przeciwnie i służą jedynie zaspokojeniu potrzeb mieszkańców. Place zabaw, obiekty sportowe, tereny zielone, część parkingów, uliczki, chodniki - jak je traktować?

■ **Na logikę nie powinny być traktowane jako grunty przeznaczone do działalności gospodarczej...**

LZ: - W porządku, ale co z trawnikiem, który dziś nie przynosi dochodu ale w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową? Czy potraktować go jako grunt do prowadzenia potencjalnej działalności gospodarczej? Pozyskanie bonifikaty na działkę, na której w przyszłości może pojawić się inwestycja mieszkaniowa, może być interpretowane jako naruszenie konkurencyjności na rynku nieruchomości, gdyż inni podmioty musiałyby podobny grunt nabyć po cenach rynkowych. Jeżeli jednak ustawodawca uzna, że wszystkie grunty należące do spółdzielni mieszkaniowych są terenami na których prowadzi się działalność gospodarczą, to kwota *de minimis* na pewno zostanie przekroczona i bonifikata dla spółdzielni mieszkaniowych będzie miała ograniczony zakres. Natomiast przyznanie, że spółdzielnie na tych gruntach nie zarabiają spowoduje, że przekroczenia będą mniejsze.

MB: - Ministerstwo Technologii i Rozwoju powinno wyraźnie określić, co należy rozumieć przez teren, na którym prowadzona jest działalność gospodarcza. Interpretacja tej kwestii wcale nie jest jednoznaczna, choć logika wskazuje że trawnik czy boisko nie służą zarabianiu pieniędzy. Rozwiązaniem mogłoby być doprecyzowanie definicji „nieruchomości gruntowej niewykorzystywanej do prowadzenia działalności gospodarczej”, np. poprzez stworzenie katalogu gruntów o takim przeznaczeniu, które nie służą zarabianiu (plac zabaw, boiska, grunty pod domami kultury itp).

LZ: - Należałoby też wyraźnie doprecyzować, kto jest beneficjentem pomocy publicznej w rozumieniu ustawy. W projekcie mówi się jedynie o „działalności gospodarczej prowadzonej na nieruchomości”. Jeśli, przykładowo, do lokalu użytkowego zostało ustanowione spółdzielcze własnościowe prawo, to powinno być jasne - czy przepisy o pomocy *de minimis* dotyczą uprawnionego do lokalu, czy spółdzielni. Te sprawy powinny być dla wszystkich jasno zinter-



Brak regulacji stanu prawnego gruntów na rzecz spółdzielni prowadzi także do takich problemów, jak brak możliwości wybudowania chodników na przedseptach. (Fot: Facebook RSM Praga).

pretowane, jeśli nie w przepisach projektowanej ustawy, to w jej uzasadnieniu.

■ **Przejdźmy teraz do kolejnej ustawy, którą pod koniec kwietnia br. opublikowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Dotyczy ona budynków wzniesionych na gruntach o nieuregulowanym stanie prawnym. Od lat nikt nie może sobie z tym poradzić.**

LZ: - Problem dotyczy głównie dużych miast Polski, w samej Warszawie sytuacja ta dotyczy prawie 400 ha. gruntów zabudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe. Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, spółdzielnie roszcżą do tych gruntów prawo o ustanowienie użytkownika wieczystego...

■ **...Co natrafia na roszczenia byłych właścicieli wywłaszczonych na podstawie Dekretu Bieruta... Czy w tym tkwi główna przeszkoda?**

LZ: - Dekret Bieruta dotyczył tylko Warszawy i do 2002 r. jakoś radzono sobie z tymi roszczeniami, wydzielając sporne kawałki gruntów i regulując prawa do pozostałych, które były bezsporne.

MB: - Mamy nawet nieruchomości, które zostały zabudowane po części na gruncie z roszczeniami, a po części na gruncie o uregulowanym stanie prawnym. Użytkowanie wieczyste zostało wówczas ustalone dla „bezspornej części”, z korzyścią dla jej mieszkańców.

LZ: - Projekt Ministerstwa Rozwoju i Technologii wprowadza zapis, że roszczenia osób wywłaszczonych na podstawie Dekretu Bieruta nie będą stanowić przeszkody dla ustanowienia użytkownika wieczystego. Jednak nie wszystkie spółdzielnie zostały wywłaszczone na podstawie tego dekretu. Przykładowo, część osiedli na warszawskim Tarchominie stoi na gruntach wywłaszczonych na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 1965 r. w sprawie oddania niektórych terenów na obszarze m.st. Warszawy w użytkowanie wieczyste.

W innym przypadku ludzie tracili swoje grunty np. po wejściu w 1958 r. ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, czy ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. Na zachodzie i południu Polski, na tzw. ziemiach odzyskanych, sytuacja była jeszcze inna. Ale o tych przepisach projekt milczy.

■ **„Dekretowcy” okazali się bardziej medialni?**

LZ: - Przypadków wywłaszczeń z Dekretu Bieruta jest najwięcej i być może wykorzystane zostały do uproszczenia całości problemu, co mogło mieć wpływ na zapisy projektu ustawy. Ministerstwo powinno przejrzeć wszystkie przypadki i problem roszczeń byłych właścicieli, wywłaszczonych na podstawie różnych aktów prawnych, załatwić kompleksowo.

■ **Czy po rozszerzeniu tego katalogu projekt rozwiąże sprawę spornych gruntów?**

- **LZ:** - Moim zdaniem nie, gdyż stawia on spółdzielniom szereg innych warunków zniechęcających do skorzystania z zaproponowanych rozwiązań. Projekt ustawy skierowany jest głównie do niewielkiej liczby spółdzielni, które w terminie ustawowym do 31 grudnia 1996 r. nie zdążyły złożyć wniosku o ustanowienie użytkownika wieczystego. Natomiast zdecydowana większość te wnioski złożyła, ale i tak w większości nie będzie zainteresowana proponowanymi rozwiązaniami.

■ **Dlaczego?**

MB: - Bo nie ma żadnej gwarancji, że pomimo roszczeń spółdzielni użytkowanie wieczyste w ogóle zostanie ustanowione. Projekt proponuje rozpoczęcie procedury od złożenia wniosku o wydanie decyzji o ustanowieniu użytkownika wieczystego i dopiero po wydaniu pozytywnej decyzji może dojść do

sporządzenia aktu notarialnego. Problem w tym, że my takie decyzje już mamy. Mają je w większości nawet spółdzielnie, które do końca 1996 r. nie zdążyły złożyć wniosków. Decyzje te wydane zostały w latach 70. 80. i są nadal ważne. W międzyczasie nie doszło do żadnych zmian prawnych dających jakikolwiek pretekst do wstrzymania zawierania aktów notarialnych ustanawiających to prawo na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Ministerstwo w swoim projekcie powieliło więc dawne procedury, które *de facto* są martwe.

■ Czemu więc nie można po prostu dokonać uwłaszczenia na podstawie tych wydanych niegdyś decyzji?

ŁZ: - Można, tylko nie ma żadnych sankcji dla właścicieli (samorządów, Skarbu Państwa) za niewypełnienie zobowiązań wobec spółdzielni o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego. Wracając do samego projektu, zawiera on jeszcze kilka innych rozwiązań i warunków, które zniechęcają do skorzystania ze ścieżki postępowania zaproponowanej przez Ministerstwo. Wnioskodawca nie może np. toczyć o te grunty sporów sądowych z miastem w trybie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czyli spółdzielnie, które od ponad 15 lat toczą przed sądami spory sądowe o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, musiałyby wszystkie te pozwu wycofać, nie mając żadnych gwarancji, że w trybie projektowanej ustawy w ogóle grunty, które posiadają, zostaną im przyznane. A po wycofaniu pozwów już nie będą mogły przed sądem ponownie dochodzić swoich roszczeń w trybie ustawy o gospodarce nieruchomościami, gdyż roszczenie zostałoby uznane za przedawnione. Najstarsza sprawa ciągnie się od 2006 r. i wydaje się być na końcowym etapie postępowania, ale dopiero w I instancji. Wszystko wskazuje, że zostaną rozstrzygnięte na korzyść spółdzielni, gdyż dochodziło tam do niewiarygodnych absurdów, np. miasto usiłowało pozbawić nasze budynki dostępu do drogi publicznej.

MB: - I teraz, gdy nawet biegli sądowi tej sprawie wskazali, że w zasadzie cały sporny teren spółdzielni się należy, to mielibyśmy wycofać pozew?

■ Na czym polega problem „terenów niezbędnych do prawidłowego korzystania z budynku”, o których mowa w projekcie ustawy?

ŁZ: - W art. 1 projektu ustawy pojawia się zapis, że ustanowienie prawa użytkowania wieczystego dotyczy gruntów będących w posiadaniu spółdzielni nieprzerwanie od dnia 5 grudnia 1990 r. i obejmuje grunty niezbędne do prawidłowego

korzystania z budynku. Niestety, po raz kolejny ustawodawca nie precyzuje tej definicji. Spółdzielnie, głównie w latach 70. czy 80. XX wieku, budowały swoje osiedla na terenach, które decyzjami administracyjnymi wskazywało im Państwo. Granice terenów, które spółdzielniom miały być przyznane, były w tych decyzjach określone. Na podstawie tych decyzji także przed 1990 r. spółdzielnie miały otrzymywać i otrzymywały prawo użytkowania wieczystego w drodze aktu notarialnego. Teraz po latach, kiedy tereny te zostały przez spółdzielnie zabudowane i zagospodarowane, gmina zastanawia się, czy w ogóle te tereny spółdzielniom przyznać. Mało tego - uchwalając miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawa często w ogóle ignoruje, że do danego obszaru istnieje roszczenie spółdzielni o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, a zagospodarowane przez spółdzielców tereny chce przeznaczyć pod budownictwo mieszkaniowe. Całkowicie ignorowany jest fakt, że są to place zabaw, tereny zielone, boiska sportowe, parkingi, uliczki i chodniki, które od ponad 30 lat są objęte roszczeniami spółdzielni i że zostały one wskazane spółdzielniom we wspomnianych już decyzjach z lat 70. i 80. o ustanowieniu użytkowania wieczystego lub lokalizacyjnych jako tereny niezbędne do korzystania przez mieszkańców tych osiedli.

■ Wygląda na to, że Miasto jest tu sędzią we własnej sprawie...

MB: - Dokładnie tak, Miasto jest właścicielem tych terenów, a jednocześnie odpowiada za ich regulację. Podobnie ma to wyglądać w projekcie Ministerstwa. Dodatkowo Miasto narzuca nam opłaty za bezumowne korzystanie z terenów, które już dawno powinno na rzecz spółdzielni uregulować. Projektodawca nie tylko nic z tym nie robi, ale wręcz osłabia pozycję spółdzielni mieszkaniowych. Widzieliśmy projekt ustawy w wersji sprzed roku, w którym mowa była o „roszczeniu spółdzielni o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego”. W obecnej wersji mowa jest już tylko o „żądaniu ustanowienia prawa użytkowania wieczystego”. Na którymś etapie prac „roszczenie” zostało zastąpione „żądaniem”.

■ Jaka jest różnica?

ŁZ: - Zasadnicza. „Roszczenie” ma silniejsze skutki prawne i na starcie daje lepszą pozycję podmiotowi, który je wysuwa. „Żądanie” ogranicza się natomiast jedynie do możliwości zgłoszenia wniosku, który może zostać rozpatrzony pozytywnie, ale nie musi.

Kolejna ważna sprawa to wprowadzenie tzw. „pierwszej opłaty” z tytułu ustalenia użytkowania wieczystego, czego nie przewiduje art. 208 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Opłata ta wynosić ma od 15 do 25 proc. wartości nieruchomości. Nie muszą powtarzać, że dla spółdzielców są to niewyobrażalne koszty. Budynki spółdzielni mieszkaniowych zlokalizowane najczęściej na atrakcyjnych gruntach w centrach miast, zostaną obciążone wielomilionowymi stawkami. To w zasadzie najważniejszy argument przeciwko ewentualnym zamiarom skorzystania przez spółdzielnie ze ścieżki postępowania zaproponowanej w projekcie. Nie wiem, czy któraś spółdzielnia zaryzykuje rezygnację z prowadzonych postępowań sądowych w trybie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Choć toczą się one od wielu lat, to niektóre są już na bardzo zaawansowanym etapie.

■ Beneficjentem projektu jest przede wszystkim samorząd terytorialny...

ŁZ: - Projekt jest korzystny dla samorządu, umacnia jego pozycję w sporach ze spółdzielniami i umożliwia mu pozyskiwanie wielkich sum z przekształceń. Są to złe rozwiązania, które na pewno nie zostaną zaakceptowane przez nasze środowisko. Apelowaliśmy do MRiT aby pracując nad tym projektem skorzystało z rozwiązań ustawy uwłaszczeniowej z 2018 r. gdyż jej przepisy okazały się bardzo dobre i zostały sprawnie wdrożone. Tak się niestety nie stało. Przekazaliśmy więc nasze krytyczne uwagi nie ukrywając, że jesteśmy głęboko rozczarowani.

Mówi się, że spółdzielnie chcą dostać grunty za darmo. Ale przepraszam - czy samorząd terytorialny za nie zapłacił? Nie - przejął je od Skarbu Państwa nieodpłatnie, w ramach komunalizacji. Przejął nie tylko z prawami, ale i ze zobowiązaniami. Jednym z tych zobowiązań było ustanowienie prawa do wieczystego użytkowania na rzecz spółdzielni, które otrzymały te grunty w latach 70. i 80. dla realizacji państwowego programu budownictwa mieszkaniowego. Jak wszyscy wiemy, spółdzielczość wywiązała się z tego zadania doskonale, w przeciwieństwie do podmiotów, które dziś nieudolnie biorą się za budownictwo społeczne. Ustawodawca powinien o tym pamiętać i nie utrudniać życia mieszkańcom spółdzielni mieszkaniowych, którzy wciąż ponoszą koszty złych decyzji władz.

■ Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała:
Klementyna Zygarowska

Naszą siłą jest to, że znamy naszych klientów. Każdego osobiście.

Trzy dekady ze SKOK im. Z. Chmielewskiego



Maj to szczególny miesiąc w tej historii, ponieważ 26 maja 1994 roku Kasa rozpoczęła swoją działalność operacyjną: udzieliła pierwszych pożyczek i przyjęła pierwsze depozyty od swoich Członków. Od tego czasu nieustannie się rozwija, oferując praktyczne i korzystne rozwiązania finansowe dla swoich Klientów, a także angażując się w działania społeczne i charytatywne poprzez Fundację SKOK Chmielewskiego i Stowarzyszenie Horyzont.

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie była naturalnym środowiskiem dla powstania SKOK. - Idea zakładała, że swoją działalność będziemy prowadzić wśród ludzi, którzy do tej pory niewiele korzystali z usług finansowych - mówi **Bogumił Krzyszczak** Prezes Zarządu SKOK im. Z. Chmielewskiego.



- Należeli do kas pracowniczych, ale pożyczki zazwyczaj nie dostawali wtedy, kiedy potrzebowali. W SKOK mogli nie tylko wziąć kredyt, ale i oszczędzać.

W ciągu trzech dekad istnienia SKOK im. Z. Chmielewskiego przeszła długą drogę, która zapewniła jej miejsce wśród największych Kas w Polsce. Wraz z rozwojem, powstawały kolejne oddziały w różnych regionach Polski - dzięki temu coraz większa liczba osób mogła korzystać z usług Kasy i cieszyć się szerokim wachlarzem produktów finansowych. Szczególnie lata 1998-2000 to dynamiczny rozwój w wielu regionach Polski. W tym czasie nastąpiły połączenia z Kasą Oświatową z Lublina, Kasą z Piły, Rzeszowa, Łańcuta oraz Kasą Odlewni Lublin.

Jednym z najważniejszych momentów w historii Kasy było przemianowanie jej w 2000 r. na SKOK im. Z. Chmie-

W przyszłym roku SKOK im. Zygmunta Chmielewskiego będzie świętowała 30-lecie istnienia. To okazja do przypomnienia historii i osiągnięć tej niezwyklej instytucji finansowej, która powstała z inicjatywy pracowników Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie i rozrosła się do ogólnopolskiej sieci oddziałów.

lewskiego. Patronem Kasy został wtedy wybitny działacz spółdzielczości rolniczej w Polsce, Zygmunt Chmielewski. Pionier tworzenia spółdzielni mleczarskich i szkół spółdzielczych na terenach wiejskich. Miał duży wpływ na kształtowanie ustawodawstwa spółdzielczego oraz propagowanie idei współpracy i zaufania wśród rolników. Jego dorobek naukowy i praktyczny stanowi podstawę dla rozwoju spółdzielczości rolniczej w Polsce.

Pierwszym oddziałem, niezwiązanym z konkretnym zakładem pracy, była placówka przy ul. Królewskiej w Lublinie. Placówka ta istnieje do dziś. To miejsce, z charakterystycznym, zielonym logo, przedstawiającym plaster miodu symbolizujący oszczędność, gospodarność oraz pracę zapewniającą dobrobyt i realizację zamierzeń, było czymś zupełnie nowym na finansowej mapie Lublina.



Oddział SKOK Chmielewskiego przy ul. Królewskiej w Lublinie

Główna siedziba mieści się przy ul. Wallenroda 2E w Lublinie. W ostatnich latach Kasa powiększyła się dokonując połączenia ze SKOK Małopolska a następnie SKOK im. Stanisława Adamskiego. Aktualnie baza członkowska to ponad 219 tys. Członków z blisko stu oddziałów rozmieszczonych w 11 województwach.

SKOK im. Z. Chmielewskiego to nie tylko instytucja finansowa, ale przede wszystkim przyjaciel, który pomaga swoim Członkom w trudnych sytuacjach materialnych i życiowych. Niezależnie od upływu czasu i zachodzących zmian, SKOK Chmielewskiego, po blisko 30 latach działalności nie tylko kultywuje swoje idee, ale także nieustannie inwe-



Centrala SKOK Chmielewskiego przy ul. Wallenroda 2E w Lublinie

stuje w rozwój i modernizację swojej infrastruktury i systemów informatycznych, aby dotrzymać kroku potrzebom rynku finansowego oraz wyjść naprzeciw oczekiwaniom swoich Klientów.

Aby sprostać tym wyzwaniom, Kasa wykorzystuje Internet oraz nowoczesne technologie - m.in. aplikację mobilną czy stanowiska samoobsługowe online, które ułatwiają dostęp do usług finansowych i pozwalają oszczędzić czas. Wkrótce będzie również możliwe uzyskanie członkostwa online, bez konieczności wizyty w oddziale oraz bezobsługowe korzystanie z usług w oddziale przez 24h. □



MISJA: Tworzyć i stale rozwijać organizację, która w najlepszy i najskuteczniejszy sposób będzie odpowiadać na potrzeby Klientów.

WIZJA: Inspiracją i siłą do stałego rozwoju SKOK im. Z. Chmielewskiego są Klienci zadowoleni z naszej pracy, jakości obsługi i z naszych usług finansowych.

STRATEGIA: Powiększać kapitał finansowy i ludzki, zapewniać bezpieczeństwo zgromadzonych środków, być stabilną i trwałą organizacją na rynku finansowym.



Przedstawicielki ZLSP w instytucjach samorządowych i państwowych

Spółdzielczy głos w istotnych sprawach

1. Krajowy Komitet Rozwoju Ekonomii Społecznej

Jest organem pomocniczym Ministra Rodziny i Polityki Społecznej powołanym dla prowadzenia dialogu obywatelskiego w dziedzinie ekonomii społecznej. Tworzy przestrzeń do współpracy administracji publicznej, samorządowej, sektora naukowego, instytucji finansowych, organizacji wspierających oraz podmiotów działających w sektorze ekonomii społecznej. Jego zadania określa ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 roku o ekonomii społecznej i są to:

- przedstawianie opinii o *Programie rozwoju na rzecz ekonomii społecznej* oraz projektach aktów prawnych i innych dokumentach związanych z funkcjonowaniem podmiotów ekonomii społecznej. Ocenia także funkcjonowanie Ustawy o ekonomii społecznej.
- opracowywanie propozycji działań na rzecz rozwoju ekonomii społecznej o charakterze innowacyjnym;
- przedstawianie ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego okresowych informacji o swojej działalności.

14 kwietnia br. Minister Rodziny i Polityki Społecznej powołał skład Krajowego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej IV kadencji na lata 2023-2026. Sektor spółdzielczy reprezentują w nim:

- **dr Jerzy Jankowski** - Przewodniczącą Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej
- **Anna Bulka** - Dyrektor Biura Zarządu ZLSP
- **Cezary Miżewski** - Prezes Zarządu Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych.

2. Małopolski Komitet Rozwoju Ekonomii Społecznej

Odpowiednikiem Krajowego Komitetu w poszczególnych województwach są z kolei Regionalne Komitety Rozwoju Ekonomii Społecznej. Ich zadania zostały również określone w ustawie o ekonomii społecznej i są to:

- przedstawianie opinii o regionalnym programie rozwoju na rzecz ekonomii społecznej oraz projektach uchwał or-

Związek Lustracyjny Spółdzielni od lat jest aktywnym uczestnikiem publicznej debaty na tematy społeczne. Nic więc dziwnego, że w bieżącym roku jego przedstawicielki zostały zaproszone do uczestnictwa w kilku ważnych zespołach zajmujących się rozwojem i promowaniem ekonomii społecznej. Warto poznać te gremia, które w praktyce wykorzystują doświadczenia i dorobek spółdzielczości.

ganów samorządu województwa dotyczących funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej;

- zapoznawanie się z efektami realizacji regionalnego programu rozwoju na rzecz ekonomii społecznej oraz przedstawianie opinii w tym zakresie.

W Małopolsce zarządzenie marszałka województwa powołujące skład nowego Komitetu (po wejściu w życie ustawy o ekonomii społecznej) zostało ogłoszone 28 kwietnia 2023 roku. Sektor spółdzielczy jest w nim reprezentowany przez:

- **Joannę Brzozowską-Wabik** - Członkinię Zarządu Związku Lustracyjnego Spółdzielni
- **Piotra Huziora**, Pełnomocnika Krajowej Rady Spółdzielczej na woj. małopolskie.

3. Komitet Monitorujący Fundusze Europejskie w Małopolsce na lata 2021-2027.

Zarząd Województwa Małopolskiego, jako instytucja zarządzająca programem *Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027* powołał w marcu br. Komitet Monitorujący - organ opiniodawczo-doradczy, w którego skład weszli przedstawiciele organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, uczelni wyższych, ministerstw, instytucji zarządzającej oraz związków samorządowych i zawodowych. Powołanie Komitetu stanowi jeden z warunków rozpoczęcia realizacji programu w nowej perspektywie finansowej.

Do zadań Członków Komitetu Monitorującego należy m.in.:

- aktywne uczestniczenie w posiedzeniach Komitetu; przedstawianie opinii reprezentowanych środowisk oraz przekazywania ww. środowiskom informacji zwrotnej o postępie wdrażania programu; informowanie i promowanie programu w reprezentowanych środowiskach;
- zapoznanie się z postępami prac w za-

kresie osiągania poszczególnych celów programu;

- zapoznanie się z dokumentacją dotyczącą zagadnień omawianych na posiedzeniu Komitetu a także z dokumentami poświęconymi wdrażaniu programu;
- proponowanie rozwiązań usprawniających realizację programu;
- analizowanie propozycji instytucji zarządzającej w zakresie zmian programu.

Pracom Komitetu przewodniczy Marszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski. W pierwszym posiedzeniu, które odbyło się w 23 marca br. wziął udział m.in. dyrektor Mirosław Dybowski, przedstawiciel Komisji Europejskiej. Spółdzielczość w Komitecie reprezentują:

- **Joanna Brzozowska-Wabik** - Członkini Zarządu ZLSP
- **Karolina Ledzińska** - Prezeska Zarządu Spółdzielni Socjalnej OPOKA.

Obie kandydatki zostały wskazane przez Małopolski Regionalny Komitet Rozwoju Ekonomii Społecznej. □



Powołanie Komitetu Monitorującego, od lewej: Joanna Brzozowska-Wabik, Karolina Ledzińska i Witold Kozłowski

Kalendarium

światowej Spółdzielczości Pracy:

9 czerwca - Zgromadzenie Europejskiej Federacji Spółdzielni Pracy CECOP w Göteborgu,

23 czerwca - kongres sprawozdawczy-wyborczy Sektorowej Federacji Spółdzielni Pracy CICIOPA,



Pierwsze spółdzielnie uczniowskie na ziemiach polskich

Jadwiga Dziubińska i jej spółdzielnie

Nie ma już śladu po miejscu, w którym w 1900 roku powstała pierwsza spółdzielnia uczniowska na ziemiach polskich. W połowie ulicy Pszczelińskiej łączącej Brwinów i Otrębusami (25 km do centrum Warszawy) wznosi się dziś osiedle deweloperskie „Pszczelin” i jedynie pobliski ODR oraz nazwy własne przywołują działającą tu niegdyś fermę edukacyjną z przełomu XIX i XX wieku. Pszczelin był projektem Towarzystwa Pszczelniczko-Ogrodniczego w Warszawie, które w 1898 roku kupiło w pobliżu dworca kolejowego w Brwinowie ok. 4 ha ziemi. Zamierzano nie tylko założyć szkółkę drzew owocowych, ale także stworzyć miejsce, w którym młodzi chłopcy z wiejskich rodzin mogliby kształcić gospodarskie umiejętności i nabierać praktyki jako ogrodnik, pszczelarz i sadownik. Nieoficjalnie była to także szkoła patriotyzmu i spółdzielczości.

Towarzystwo wystarało się u władz carskich o pozwolenie na prowadzenie w Pszczelinie rocznych kursów praktycznych ogrodnictwa, pszczelarstwa wraz z budową uli z drewna i słomy oraz wikliniarstwa. Zajęcia ruszyły w 1900 roku, gdy tylko udało się za zebrane pieniądze wybudować dom. Słuchacze szkółki ogrodniczej na miejscu spali, jedli i uczyli się.

Od samego początku prowadzeniem tej szkoły zajęła się 26 letnia panna z dobrej warszawskiej rodziny, **Jadwiga Dziubińska** (1874-1937). Jej pojawienie się w Pszczelinie nie było przypadkowe, miała doświadczenie jako nauczycielka dzieci wiejskich i wsparcie organizatora placówki **Maksymiliana Malinowskiego** - sekretarza Towarzystwa, działacza Ligi Narodowej, ludowca, spółdzielcy i redaktora ludowych pism „Zorza” i „Zaranie”. Jadwiga mogła wówczas być postrzegana jako osoba dość ekscentryczna z powodu swoje-



W 1903 r. dzięki pokaźnemu spadkowi przemysłowca Jana Blocha, który zapisał na rozwój Pszczelina 30 tys. rubli, wzniesiono drugi gmach Ludowej Szkoły Rolniczej wg. projektu Biura Architektonicznego Franciszek Lilpop i Karol Jankowski. Dawny gmach szkolny, w którym Dziubińska prowadziła swoją spółdzielnię, został zamieniony na dom mieszkalny dla uczniów i nauczycieli. (źródło: Wikipedia).

go zaangażowania społecznego. Córka urzędnika Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, zafascynowaną nauką oraz ideami społeczno-ludowymi i spółdzielczymi, z własnej woli spędziła np. zimę 1897/98 roku w chłopskim gospodarstwie we wsi Chwalibowskie na kielecczyźnie, aby prowadzić lekcje oraz dyskutować z chłopami na temat przeczytanych książek i gazet. Po powrocie do Warszawy zapisała się do Szkoły Pszczelniczko-Ogrodniczej aby zdobyć trochę praktycznej wiedzy o rolnictwie. Tam spotkała Malinowskiego, który zaangażował ją do pomocy przy prowadzeniu 10 dniowych kursów pszczelarskich dla chłopów. W 1900 roku została kierowniczką i jedyną stałą nauczycielką rocznej szkoły w Pszczelinie. W pierwszym roku działalności w placówce tej zamieszkało 24 chłopców, a zajęcia fachowe prowadzili dojeżdżający z Warszawy specjaliści. Jak się

okazało, nie tylko w dziedzinie pszczelarstwa. Z młodzieżą spotykał się m.in. **Edward Abramowski**. Za metodykę pracy szkoły oraz dobór kadry odpowiadała, oczywiście, Dziubińska.

Ideą Pszczelina było wykształcenie samodzielnich gospodarzy wiejskich, którzy będą umieli założyć sad i pasiekę, a dzięki wiedzy o uprawie i nawożeniu zyskają dobre plony nawet przy niekorzystnych warunkach glebowych (a takie panowały na działce w Pszczelinie). Szkoła miała także kształtować nowoczesne i prospołeczne postawy, sprzyjające łączeniu się chłopów w spółdzielnie, np. w kółka rolnicze. Aby zostać przyjętym do szkoły należało umieć czytać, pisać i liczyć oraz posiadać własne ubranie, pościel i ręczniki. O tym, że kandydat jest rzeczywiście synem drobnego gospodarza musiało zaświadczyć na piśmie jego dwoje sąsiadów.

Stopniowo szkolne gospodarstwo ogrodnicze i pasieczne rozwinęło się w kierunku szkoły rolnictwa i hodowli, pojawiły się np. zwierzęta gospodarskie (2 konie, 2 krowy oraz 6 prosiąt). Jadwiga Dziubińska, która na rolnictwie się nie znała, czuwała raczej nad wychowaniem ogólnym i patriotycznym, prowadziła praktyczny kurs rachunków, ekonomiki oraz zajmowała się organizacją samorządu uczniowskiego w duchu spółdzielczym. To tutaj właśnie należy szukać początków spółdzielczości uczniowskiej w Polsce.

Niewiele wiedzielibyśmy o jej pionierskiej inicjatywie, gdyby nie wspomnienia samej Dziubińskiej, które ukazały się w majowym numerze miesięcznika „Społem” w 1936 roku. pt. „Pierwsze spółdzielnie uczniowskie”. Piśsze, że wraz z wychowankami już po kilku miesiącach tworzyliśmy zwartą grupę ideową - ludzi, którzy wierzyli, do czego dążyć; wytworzyła się atmosfera podniosła. Długie wieczory zimowe spędzaliśmy na gawędach i dyskusjach. Młodzież z wielkim zacięciem słuchała, jak gromadka biednych robotników angielskich w Rochdale opierając się na wskazaniach Owena, realizowała jego ideę; dzięki pracy ofiarnych jednostek w imię dobra gromady (...) Rozwój tej spółdzielni, powiększanie się liczby członków, powstawanie nowych filii piekarni, rzeźni ze wspólnego funduszu (...) - wszystko to imponowało naszej młodzieży. Wiedząc, jaka jest bieda u nas na wsi, jak utrudnio-



Siostry Dziubińskie, Jadwiga - druga z prawej. Fotografia z kroniki „Wspomnienia o Jadwidze Dziubińskiej, założycielce spółdzielni uczniowskiej w Polsce” nadesłaną w 1981 r. na konkurs Muzeum Ruchu Spółdzielczego przez SU „Szarotka” w Międzychodzie (Ze zbiorów MHSWP).



ny jest zbyt produktów rolnych - pragnęła do Polski przenieść tą piękną ideę, tembardziej gdy się dowiedziała, że ta idea nie jest już u nas obcą, że w zaborze pruskim są podobne organizacje kredytowe, które ułatwiają rolnikom zdobywanie kredytu drogą spółdzielczą na podniesienie gospodarstwa.

W końcu kursu 1900/01 z inicjatywy uczniów powstał w Pszczelinie pierwszy prowizoryczny sklep koleżeński na zasadach spółdzielczych. Chłopcy złożyli po 10 groszy wpisowego i po 50 gr. na udział - resztę dopożyczylam, aby hurtem zakupić materiały piśmienne i książki. Stworzyliśmy organizację, opracowaliśmy statut, wzory do prowadzenia rachunkowości, podzieliłiśmy funkcje zarządu. Było to przygotowanie dla następnego kursu, któremu zostawiono oprócz statutu samorządu koleżeńskiego statut i regulamin sklepiku spółdzielczego. Całe bogactwo sklepiku mieściło się na jednej półce naszej szafki bibliotecznej.

Następny rocznik już od początku przystąpił do organizacji, składając po 10. gr. wpisowego i po 1 rublu udziału. Nowa organizacja przejęła długi wraz z towarami od poprzedników. Praca szła już sprawniej, sklep był otwierany 2 razy tygodniowo (...).

Zmiany personalne w Towarzystwie Pszczelnicko-Ogrodniczym i reorganizacja fermy w kierunku wyspecjalizowanej szkoły rolniczej sprawiły, że w 1903 r. Jadwiga Dziubińska pożegnała się z Pszczelinem. Po krótkim pobycie w ochronce dla panien w podwarszawskich Włochach postanowiła skorzystać z zaproszenia Ireny i Artura Haacków i wyjechała do ich majątku Kruszynyk niedaleko Włocławka, aby tam zorganizować szkołę dla dziewcząt na wzór Pszczelina. Haackowie byli nie tylko przemysłowcami, producentami maszyn rolniczych. Współtworzyli Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim, które m.in. organizowało wystawy rolnicze i zajmowało się promowaniem rzemiosła ludowego, a w ich majątku funkcjonowała m.in. szkoła tkactwa. Inicjatywa Dziubińskiej w Kruszynie finansowana był m.in. z dotacji

Majątek Haacków w Kruszynie - siedziba Żeńskiej Szkoły Rolniczej



Władysław St. Reymont na spotkaniu z dziewczętami ze szkoły rolniczej w Kruszynie, 1909 r.

Towarzystwa, a Artur Haack, przekazał na rzecz placówki dom mieszkalny o 20 pokojach, budynki gospodarcze oraz ogród. Pierwsze zajęcia odbyły się już w 1904 roku.

Także i tutaj powstał sklepik szkolny, tym razem już większy i zorganizowany lepiej niż w Pszczelinie, specjalizujący się m.in. w materiałach dla warsztatów tkackich. Ale oddajmy głos Jadwidze Dziubińskiej: *Już nie półka mieściła towary, ale duża szafa z podziałem na materiały piśmienne, książki, norymberszczyznę (tzn. drobne przedmioty codziennego użytku zazwyczaj sprzedawane przez domokrajców - przyp. red.) towary łokciowe, wełny, len do warsztatów tkackich, mydło, cukierki itp. Uczennice wносиły wpisowe po 20 gr. i udział 5 rubli (udział pochodził z wpisowego, które uczennice przywoziły dla szkoły, a w końcu roku spółdzielnia zwracała uczennicom, za co kupowały książki i apteczkę domową, wyjeżdżając do siebie na wieś). Obrót w sklepie zwiększał się z każdym rokiem. Oprócz członkiń - uczeń (od 40 do 60) zakupy robiły byle uczennice i ich rodziny z okolicznych wsi. Z początkiem każdego roku robiło się hurtowe zakupy do sklepu, aby wykazać uczennicom opłacalność nabywania towarów z pierwszego źródła. Ceny normowane były według rynku, co czyniło do 10 proc. nadwyżki, łącznie z kosztem przewozu. - Trudne były pierwsze lata, gdyż na zakupy hurtowe towarów spółdzielnia musiała pożyczać, a nie było skąd.*

W następnych latach nadwyżki roczne przeznaczone były na spłatę długu, a gdy dług został uregulowany, nadwyżki przeznaczane były na cele społeczne. W 1909 r. z inicjatywy członkiń z nadwyżek przerobiona została stara kuźnia w Kruszynie na przedszkole dla dzieci z okolicznych wiosek, które uczenice szkoły opiekowały się i praktykowały pod kierunkiem wykwalifikowanej ochraniarki.

Sklep był otwarty 2 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Zebrania zarządu odbywały się 1 raz w tygodniu, zebrania Rady Nadzorczej 1 raz w miesiącu, zebrania ogólne też 1 raz miesięcznie, aby uczennice wprawiały się w prowadzenie zebrań, zabieranie głosu

w dyskusji, prowadzenie protokołów itd. W chwili wybuchu I wojny światowej w 1914 r. spółdzielnia miała zgromadzony kapitał ok. 1000 rubli w gotówce i 2650 rubli w towarze.

Elementem edukacji były także wybieczki „Kruszynianek” do spółdzielni różnych branż w najbliższej okolicy, ale także w Lublinie i w Warszawie, gdzie obowiązkowym punktem programu stała się wizyta w Warszawskim Związku Stowarzyszeń Spożywczych „Społem”.

Edukacja dziewcząt, tym bardziej ze środowisk wiejskich, nie wszystkim była jednak w smak. Działalność Dziubińskiej w Kruszynie stała się obiektem ataków ze strony miejscowego kleru. Poszło o „rząd dusz”. W 1910 r. miejscowy proboszcz (oddelegowany przez część konserwatywnego ziemiaństwa) zaproponował Dziubińskiej współfinansowanie szkoły w zamian za przejście kontroli nad programem nauczania. W sześciu punktach, które zostały opublikowane w lokalnej prasie, wskazał kierunek swoich reform:

1. Wyznaczyć w szkole czas na pacierz rano i wieczór,
2. przynajmniej dwukrotną spowiedź w ciągu roku z należytem przygotowaniem przez kapłana,
3. rozpocząć i kończyć rok szkolny nabożeństwem w kościele,
4. sumiennie świącić niedziele i święta,
5. zachowywać posty,
6. zaprzestać w szkole czytania takich gazet i książek, które budzą nienawiść do duchowieństwa i właścicieli większych dóbr.

- Na postulaty i żądania ks. Jędrzychowskiego godzić się ani nie godzić nie miałam potrzeby - zdecydowanie podkreśliła Dziubińska w liście otwartym, publiczne odpierając wszystkie zarzuty, niesłusznie stawiane przez proboszcza. Niestety, nie uspokoiło to oponentów, którzy rozmaitymi drogami wymusili na Towarzystwie Popierania Przemysłu Ludowego cofnięcie dotacji na rzecz szkoły. Był to wówczas głośny skandal szeroko dyskutowany nie tylko w kręgach ludowców jako zwycięstwo ciemnoty i reakcji. W 1915 r. szkoła została zamknięta.

Jadwiga Dziubińska, która w późniejszych latach została aktywną działaczką PSL „Wyzwolenie” i posłanką na sejm ustawodawczy 1919-1922, do końca życia była przekonana, że spółdzielczość uczniowska to zmarnowana szansa władz oświatowych. *Idei współdziałania w wychowaniu nie bierze się pod uwagę - pisała w 1936 r. - Wina tu leży nie po stronie nauczycielstwa, lecz władz szkolnych.*

Klementyna Zygarowska

Dawne obchody i walka o pokój

W tym roku obchodzimy 100-lecie proklamowania przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości - święta spółdzielców z całego świata, obchodzonego po raz pierwszy w 1923 roku, a w 1995 roku wpisanego w kalendarz Organizacji Narodów Zjednoczonych. W Polsce Dzień Spółdzielczości świętowany jest od roku 1925, co siedemdziesiąt lat później usankcjonowane zostało specjalną uchwałą sejmową. W poprzednich numerach pisaliśmy o tym jak doszło do proklamowania tego dnia, jak wyglądały pierwsze obchody święta spółdzielców, a także o genezie tęczęgo sztandaru i innych spółdzielczych symboli. Teraz opowiemy o dalszych działaniach związanych z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej i o tym, co łączy ten dzień z Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości.

Po pierwszych obchodach, które odbyły się w 1923 r. kontynuowano je z powodzeniem na całym świecie, pod tęczęowymi spółdzielczymi flagami, przez cały okres międzywojenny. Co roku nabierały coraz większych rozmiarów, celebrowano je we wzrastającej liczbie krajów. Łączono z reguły część oficjalną, wystąpienia liderów spółdzielczych, polityków sprzyjających spółdzielczości, zaangażowanych w ruch intelektualistów, którzy poruszali ważne, aktualne dla spółdzielczości i dla świata sprawy, z rodzajem ludowego festynu pełnego atrakcji dla dorosłych i dla dzieci.

I tak na przykład program brytyjskich obchodów w dniu 2 lipca 1938 r. (oczywiście była to sobota, dzień wolny od pracy), które odbywały się w pięknym parku Woodthorpe Grange Park koło Nottingham w środkowej Anglii, przewidywał uroczystą inaugurację o godzinie 2 po południu, wystąpienia Ellen Wilkinson, znanej polityczki reprezentującej lewe skrzydło Partii Pracy, podówczas posłanki do Parlamentu i innych działaczy, a następnie - w części rozrywkowej - konkurs zespołów tanecznych, program muzyczny, atrakcje dla dzieci, zawody przebiegaczy oraz wyścigi i zawody sportowe... Podobnie wyglądały obchody w innych latach i w innych krajach, także w Polsce. Niekiedy przybierały postać politycznego wiecu czy demonstracji, czasem przy ich okazji organizowano wystawy, kiermasze i

degustacje produktów spółdzielczych, urządzano pikniki rodzinne, prowadzono akcje zachęcania do wstępowania do spółdzielni.

Szczególnie aktywne przy organizacji obchodów były kobiety-spółdzielczynie, zachęcała do tego Międzynarodowa Spółdzielcza Gildia Kobiet oraz odpowiednie ugrupowania krajowe, traktując święto jako dobrą okazję do promowania roli spółdzielczości w emancypacji kobiet. Kładzono też nacisk na upowszechnianie w atrakcyjny sposób idei spółdzielczych wśród dzieci i młodzieży, angażując do tego - w krajach, w których one istniały (tak jak w Polsce) - spółdzielnie uczniowskie i szkolne.

W latach 30. XX w. wraz narastaniem Wielkiego Kryzysu Gospodarczego, w czasie obchodów coraz powszechniej wskazywano na spółdzielczość jako narzędzie walki z bolączkami ówczesnego kapitalizmu czy wręcz alternatywną drogę rozwoju. Zaś wobec pojawiających się zagrożeń dla pokoju pod koniec lat 30. obchody nabierały także zdecydowanie antywojennego charakteru.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy tradycyjnie, jeszcze przecież przed I wojną światową, opowiadał się jasno za powszechnym pokojem, więc i teraz

przy okazji ogłaszanych z okazji Dnia Spółdzielczości hasła, apeli i deklaracji, poruszał tę sprawę.

W 1938 roku za hasło obchodów przyjęto „Pokój poprzez spółdzielczość”, a Sekretarz Generalny MZS, wybitny brytyjski działacz Henry J. May pisał z tej okazji: *Głównym założeniem polityki Międzynarodowego Związku Spółdzielczego jest podtrzymywanie pokoju między narodami.*

Rok później, niemal w przeddzień wybuchu II wojny światowej hasłem Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości było: „Wolność, spółdzielczość i pokój są nierozdzielne”. Ogłoszono wówczas podpisany przez Maya i prezydenta Związku Väinö Tannera z Finlandii „Apel do spółdzielców świata”. Liderzy MZS zwracali się w nim nie tylko do organizacji członkowskich, jak to było w zwyczaju, ale do wszystkich spółdzielców na Ziemi, których nawoływali do *zmobilizowania swoich zasobów materialnych i moralnych w najwyższym wysiłku by zapobiec światowemu konfliktowi*. Apel podkreślał istotę spółdzielczości - *jej uniwersalny charakter, który jest ponad granice, kolory skóry, rasy czy religie i jej sprawiedliwy system ekonomiczny, który dzieli zasoby przyrody wedle potrzeb człowieka. Spółdzielcy stoją przed wyzwaniem uniknięcia wojny i pracy na rzecz osiągnięcia równości, sprawiedliwości i wolności*. Ani apel ani wszelkie inne działania Związku i spółdzielców nie były jednak w stanie zapobiec wojennej tragedii czy ją później zatrzymać.

Choć w warunkach II wojny światowej trudno było podejmować na taką skalę, jak przed jej wybuchem, obchody Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, Sekretariat MZS pracujący wówczas w ograniczonym zakresie w Londynie, co roku nadal publikował tradycyjne pisma do spółdzielców z okazji ich święta. Zdawano sobie sprawę, że do wielu organizacji, zwłaszcza na terytoriach okupowanych, zapewne nie dotrą, ale londyńscy liderzy razem z działaczami z różnych krajów przebywającymi tu na emigracji, pragnęli zachować ciągłość działań Związku przynajmniej w sferze symbolicznej, a zarazem przygotować się do powojennej odbudowy, w której spółdzielczość powinna odegrać istotną rolę. Temu właśnie poświęcony był apel na Międzynarodowy Dzień Spółdziel-



Pochody alegorycznych postaci symbolizujących branże spółdzielcze były jedną z atrakcji brytyjskich obchodów MDS. Na zdjęciu - branża piekarnicza (z publikacji Karola Haubolda: „Dzień Spółdzielczości. Instrukcja urządzania obchodów” z 1936 r.)

czości w 1943 roku. Nawoływano w nim wszystkie organizacje spółdzielcze do:

- *Energicznego przygotowywania się do odgrywania swojej roli w powojennej odnowie życia narodowego i międzynarodowego.*
- *Pełnego wsparcia wysiłków podejmowanych przez Związek by zapewnić odbudowę organizacji spółdzielczych w krajach okupowanych i dotkniętych przez wojnę i pomocy w tej odbudowie.*
- *Wspierania wszelkimi dostępnymi środkami głębszego rozumienia idei spółdzielczej i jej mocniejszego przenikania do życia narodowego i gospodarek narodowych.*
- *Doprowadzenia w coraz silniejszym stopniu do jedności w różnych sekcjach ruchu spółdzielczego i pomiędzy nim oraz do lepszego docenienia i akceptacji odpowiedzialności indywidualnej ze strony ich członków.*

Podjęcia uroczystego zobowiązania do zapewnienia ruchowi spółdzielczemu miejsca do jakiego ma prawo w życiu narodowym i międzynarodowym po wojnie.

Konflikty i kompromisy

Po II wojnie światowej wznowiono powszechne obchody Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, choć, wraz z narastaniem zimnej wojny, przybierały one różne kształty w różnych blokach. W krajach zachodnich przebiegały podobnie jak do tej pory, ale w krajach bloku wschodniego, w których spółdzielczość została całkowicie podporządkowana władzom państwowym, przesiąknięte były z reguły obowiązującą retoryką. Łączono je z hasłami walki o pokój w sowieckim rozumieniu, później dekolonizacji, coraz częściej pojawiały się akcenty antyimperialistyczne, antyamerykańskie. Próbowano to przenosić na forum międzynarodowe.

MZS nadal pragnął utrzymać swój antywojenny kurs przy zachowaniu neutralności politycznej, było to jednak coraz trudniejsze. Nieraz dochodziło do konfliktów przy redagowaniu poświęconych pokojowi posań na kolejne Międzynarodowe Dni Spółdzielczości, wywołanych przez próby wpisania ich w polityczne cele ZSRS. O ile w pierwszych powojennych latach udawało się jeszcze względnie łatwo znaleźć kompromisowe sformułowania, do ostrego sporu doszło w 1948 roku, kiedy to sowiecki *Centrosojuz* zażądał odrzucenia projektu posań na 26. Międzynarodowy Dzień przygotowanego przez Komitet Centralny MZS i zaproponował swoją własną wersję, nawołującą m. in. spółdzielców do organizowania masowych wieców protestujących przeciwko „podżegaczom nowych imperiali-

stycznych wojen” i wymieniającą w tym kontekście rządy USA, Anglii i Francji bez żadnego odniesienia do tradycyjnie wzmiankowanych w takich dokumentach zasad spółdzielczych. Sowiecki tekst nie został jednak przyjęty, co spowodowało podczas Kongresu MZS w Pradze jesienią tego roku kolejne ataki na Komitet Centralny ze strony delegatów krajów „socjalistycznych” wspieranych przez przedstawicieli pro-komunistycznych organizacji zachodnich (np. z Włoch). M. in. ówczesny reprezentant polskiego „Społem” Jan Żerkowski oskarżył liderów Związku o uporczywe trzymanie się pełnej hipokryzji koncepcji neutralności i wspieranie imperializmu i wielkich amerykańskich kapitalistów...

Ostatecznie jednak nie udało się doprowadzić do potępienia demokratycznie wybranych władz MZS, a w uchwale praskiego Kongresu znalazło się łagodniejsze sformułowanie stwierdzające, że *Kongres nawołuje wszystkie Krajowe Organizacje Spółdzielcze do obchodzenia w swoich krajach tradycyjnego Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości poprzez masowe mityngi wspierające pokój i demokrację oraz podnoszenie poziomu życia robotników i zaleca im podjęcie walki o pokój we współpracy ze Związkami Zawodowymi i innymi demokratycznymi organizacjami.*

Do podobnych konfliktów dochodziło w następnych latach przez cały okres „zimnej wojny”, ale zwykle też udawało się zachować pewien kompromis. Po 1955 roku - kiedy to obchodzono łącznie Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości i 60-lecie MZS - napięcia uległy zmniejszeniu. We wspólnej odezwie w dość koncyliacyjnym tonie wezwano spółdzielców na świecie do łączenia wysiłków w celu położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do przekazania swoim rządóm - przy okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości - Rezolucji o Pokoju przyjętej w poprzednim roku przez XIX Kongres MZS w Paryżu.

Dekadę później, gdy świętowano 70. rocznicę powstania Związku, w posłaniu na Międzynarodowy Dzień 1965 zawarte już było tylko ogólne wezwanie do zaprowadzenia trwałego pokoju i bezpieczeństwa oraz powszechnego rozbrojenia, dominowały zaś akcenty podkreślające rolę spółdzielni w rozwoju społeczno-gospodarczym. Posłanie przypominało jednocześnie, że *Światowy Dzień Spółdzielczości został wprowadzony by pozwolić spółdzielcom we wszystkich krajach manifestować swoją wspólną wolę polepszenia bytu ludzkości i by umożliwić narodom i całemu światu poznanie zadania, jakie podjął Międzynarodowy Związek Spółdzielczy w imieniu całej Spółdzielczości.* W posłaniu tym po

raz pierwszy też pojawiła się idea promowania Międzynarodowego Roku Spółdzielczości. Na to jednak trzeba było jeszcze czekać niemal pół wieku.

Ku Międzynarodowemu Dniu Spółdzielczości ONZ

Jednocześnie rozwijała się współpraca MZS z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Już w 1946 r. Związek uzyskał najwyższy „status konsultacyjny” przy ONZ i jej różnych agendach. W 1951 r. Zgromadzenie Ogólne przyjęło pierwszy raport Sekretarza Generalnego o postępie rozwoju spółdzielczości na świecie, a raporty takie miały odtąd być regularnie publikowane. W 1971 r. powołano wspólny Komitet ds. Promocji i Rozwoju Spółdzielczości (COPAC), w którego skład wchodziłi przedstawiciele agend ONZ - w tym Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), Departamentu Spraw Gospodarczych i Społecznych ONZ (UNDESA) - innych organizacji międzynarodowych oraz samego MZS. Jego pierwotnym celem była współpraca w zakresie promowania i podnoszenia świadomości na temat spółdzielni, wzmacnianie potencjału spółdzielni na całym świecie, uczestniczenie w inicjatywach politycznych, które mają wpływ na spółdzielnie oraz służyć jako źródło wiedzy na temat spółdzielczości poprzez gromadzenie i udostępnianie informacji.

Wszystko zmierzało zatem do uznania Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości (dotąd „prywatnego” święta spółdzielców) również za święto ONZ. Doszło do tego, za sprawą nieustannych wysiłków MZS, krajowych organizacji spółdzielczych lobbujących w tej sprawie wobec swych rządów, a zwłaszcza COPAC, dopiero jednak po przemianach światowego porządku na przełomie lat 1989/1990.

W 1992 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło odpowiednią rezolucję, w 1994 roku kolejną, nawołującą również rządy krajowe do włączenia się do obchodów, a w pierwszą sobotę lipca 1995 roku, w 100-lecie powstania Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, odbyły się pierwsze połączone uroczystości. COPAC-owi powierzony został obowiązek wyboru wspólnych dla MZS i ONZ tematów i formułowanie haseł kolejnych Dni. Ogłaszane są też wytyczne dla organizacji spółdzielczych dotyczące organizacji obchodów, zbierane i publikowane są informacje o przebiegu święta w różnych krajach. Uroczyste obchody, połączone często z konferencjami czy seminariami, odbywają się w siedzibie ONZ, MOP, FAO, ich przywódcy przekazują zwykle swe posłania do spółdzielców, odrębne posłanie przygotowuje zawsze prezydent MZS.

W 2009 r., realizując pomysł zgłoszony jeszcze w latach 60. XX wieku, w wyniku intensywnego lobbingu wielu państw, organizacji i spółdzielców i uznając popularność obchodzonych dorocznie Międzynarodowych Dni Spółdzielczości, Zgromadzenie Ogólne ONZ podjęło uchwałę o proklamowaniu roku 2012 Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości. Podejmowane przez cały ten rok działania na szczeblu poszczególnych państw i ogólnoswiatowym ocenione zostały jako duży sukces przyczyniający się do lepszego wypromowania gospodarki spółdzielczej na świecie. Międzynarodowy Związek Spółdzielczy postanowił przedłużyć te obchody na całą dekadę.

Tematy i hasła Międzynarodowych Dni Spółdzielczości odzwierciedlają ważne i aktualne sprawy dla spółdzielczości i dla świata, nawiązują przeważnie do roli spółdzielni w rozwiązywaniu najbardziej palących problemów współczesności, ostatnio zwłaszcza do udziału spółdzielni w realizacji Milenijnych Celów Rozwoju ONZ. Oto przykłady z ostatnich lat:

1995 - Stulecie MZS i następne 100 lat międzynarodowej spółdzielczości.

W roku tym odbył się jubileuszowy Kongres MZS, podczas którego zaprezentowano nowy wzór flag spółdzielczych (fragment łuku tęczy z ulatującymi z niego gołąbkami pokoju), który

miał zastąpić tradycyjny Tęczowy Sztandar

1997 - Wkład spółdzielni w światowe bezpieczeństwo żywnościowe

1998 - Spółdzielnie a globalizacja gospodarki

2000 - Spółdzielnie a promowanie zatrudnienia

2001 - Spółdzielcza przewaga w trzecim tysiącleciu

2003 - Spółdzielnie sprawią, że nastąpi rozwój! Wkład spółdzielni w realizację Milenijnych Celów Rozwoju ONZ

2005 - Mikrofinansowanie to NASZA sprawa! Poprzez spółdzielnie wychodzimy z ubóstwa

2006 - Budowanie pokoju poprzez spółdzielnie

2007 - Spółdzielcze wartości i zasady społecznej odpowiedzialności biznesu

2008 - Przeciwdziałanie zmianom klimatycznym poprzez spółdzielczość

2009 - Ożywienie gospodarcze dzięki spółdzielczości”, co nawiązywało do światowego kryzysu finansowego 2007-2009

2010 - Spółdzielczość wzmacnia pozycję kobiet

2011 - Młodzież przyszłością spółdzielczości

2012 - Spółdzielnie budują lepszy świat. Było to wspólne hasło na Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości 2012 i na cały, proklamowany wcześniej przez ONZ Międzynarodowy Rok Spółdzielczości 2012

2015 - Wybierz spółdzielnie, wybierz równość

2016 - Spółdzielnie: Siła do działania na rzecz zrównoważonej przyszłości

2017 - Dzięki spółdzielniom nikt nie jest wykluczony

2019 - Spółdzielnie na rzecz godnej pracy

2021 - Razem odbudujemy się lepiej, co nawiązywało do obudowy po pandemii COVID-19

2022 - Spółdzielnie budują lepszy świat. W 10. rocznicę obchodów Międzynarodowego Roku Spółdzielczości zdecydowano się, dla przypomnienia sukcesu tych obchodów, powtórzyć hasło z 2012 roku

Hasło na Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości w 2023 roku brzmi **Spółdzielnie dla zrównoważonego rozwoju.** Zapraszamy do włączenia się w obchody!



WSPOMNIENIE Antoni Pieńkowski (1950-2023)

29 kwietnia 2023 r. zmarł Antoni Pieńkowski, Redaktor Naczelny miesięcznika „Rolnik Spółdzielca”, pisarz i poeta, autor wielu książek o tematyce wiejskiej.

Nie zaliczał się do pisarzy powszechnie znanych, ale był twórcą wszechstronnym: dziennikarzem (przez lata pisał do rozmaitych warszawskich gazet, a od 2006 roku był Redaktorem Naczelnym miesięcznika „Rolnik Spółdzielca” wydawanego przez Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”), a także reporterem, prozaikiem, dramaturgiem i poetą, członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Można go uznać za reprezentanta nurtu chłopskiego. Urodził się w Wysokiem Dużym k/Łomży. W swoich utworach często nawiązywał do rzeczywistości i piętnował ludzkie przywary takie jak karierowiczostwo czy pogoń za pieniędzmi. Największą jego obsesją było jednak piętnowanie wszelkich społecznych nierówności i niesprawiedliwości. Przedstawiał sceny ze zwykłego życia, kreślił obyczajowe

obrazki, zastanawiał się także nad naturą władzy. Bohaterowie jego utworów (zwłaszcza dramatów) to pozornie ludzie przyzwoici, a w rzeczywistości konformiści, pozerzy, karierowicze i pospolici krętacze. To pokolenie dzisiejszych pięćdziesięciolatków i sześćdziesięciolatków, a także tych, którzy dopiero wchodzą

w życie. Autora zajmowały także ważne zagadnienia współczesne, np. konsekwencje przekształceń społeczno-gospodarczych. W dramatach upominał się o los osób wykluczonych w procesie przemian po 1989 roku, którzy są „za młodzi, żeby umrzeć, za starzy, żeby dostać dobrą pracę”. Refleksje dotyczyły także sytuacji polityczno-gospodarczej naszego kraju. W dramacie „Gość z San Francisco” cała rodzina - mieszkańcy polskiej wsi - czeka na przyjazd wujka z Ameryki. Wujek przyjeżdża, ale nikomu nic nie daje, w niczym nie pomaga. Oprócz humoru mamy tu jaskrawą metaforę.

Antoni Pieńkowski przez ostatnie lata coraz bardziej niedomagał ale dzielnie znosił pogarszający się stan zdrowia, nie skarżąc się. Bardziej denerwowało go, że nie jest należycie doceniany jako twórca. □



W październiku 2008 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Mój Dom” wydawanego przez

Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „Bawełna” w Łodzi. Należy ona do największych spółdzielni mieszkaniowych w województwie i jest trzecią co do wielkości w Łodzi, zajmując obszar ponad 273 ha na terenie dzielnic Widzew, Polesie i Bałuty. W jej zasobach znajdują się 223 budynki mieszkalne z 8247 lokalami, które łącznie zamieszkuje ponad 10 tys. członków. Budynki te rozlokowane są w 28 miejscach, a jeden z nich znajduje się w graniczącym z Łodzią Andrespolu. Spółdzielnia dostarcza swoją bezpłatną gazetę bezpośrednio do skrzynek pocztowych wszystkich lokatorów - nakład pisma wynosi 9 tys. egzemplarzy. Redaktorem Naczelnym miesięcznika „Mój Dom” jest Prezes Zarządu RSM Bawełna **Sylwester Pokorski**, a redakcję tworzą: **Katarzyna Szczepaniak** - kierownik Działu Technicznego i **Izabela Gwardys** - asystent Zarządu i Rady Nadzorczej. Prezes podkreśla, że wydawanie własnej gazety to znakomity sposób na zakomunikowanie mieszkańcom istotnych spraw dotyczących Spółdzielni. Można dzięki temu uniknąć nieporozumień, a w razie potrzeby szybko odszukać niezbędne informacje, które dzięki gazecie są dla wszystkich na wyciągnięcie ręki. Większość archiwalnych numerów zamieszczona jest także na stronie internetowej Spółdzielni, do pobrania w wersji PDF.

Miesięcznik ma swoje stałe rubryki poświęcone bieżącym sprawom związanym z administrowaniem i decyzjami organów Spółdzielni („Z prac Zarządu”, „Z prac Rady Nadzorczej”), relacjom z imprez i spotkań organizowanych przez poszczególne komórki organizacyjne RSM, jej partnerów oraz instytucje samorządowe, a także informacjom o rozmaitych zdarzeniach jakie miały miejsce na osiedlach (remonty, awarie itp.). W każdym wydaniu znajdują się porady prawne („Z notatnika prawnika”) i listy czytelników. W cyklach poświęconym Łodzi i okolicom gazeta przybliży sylwetki wybitnych mieszkańców i ciekawych miejsc („Znani Łodzianie”, „Patroni naszych ulic”, „Poznaj swoje miasto, czyli co warto zobaczyć w Łodzi”. „Poznajmy się”), a ostatnia jej strona tradycyjnie poświęcona jest rozrywce. Praktyczne znaczenie mają porady dotyczące m.in. czytania druków rozliczeniowych, co znacznie ułatwia pracę administracji, gdyż czytelnicy są prowadzeni krok po kroku przez wszystkie rubryki skomplikowanych formularzy. Wspomnieć też należy o ogłoszeniach lokalnych, które wspierają finanse wydawnictwa.



„Mój Dom” nr 172-173
kwiecień-maj 2023

W maju br. mieszkańcy RSM Bawełna otrzymali gazetę w potrójnej objętości 24 stron. Wiodącym tematem wydania było zbliżające się Walne Zgromadzenie Członków i dokumenty z nim związane. Przedstawiono ustalenia Rady Nadzorczej w sprawie zaliczenia mieszkańców osiedla do poszczególnych części Walnego Zgromadzenia (obradowało ono w dniach od 15 do 24 maja br.), porządek obrad, zasady głosowania na kandydatów do Rady Nadzorczej oraz Rad Osiedli oraz ich sylwetki wraz ze zdjęciami. Ponieważ pandemia przeszkodziła Spółdzielni w organizacji walnych zgromadzeń w ostatnich czterech latach, zamieszczony został skrót sprawozdań finansowych oraz sprawozdań z działalności RSM „Bawełna” za lata 2019-2022. Podano także informację, które dokumenty Spółdzielni podlegają obowiązkowi udostępniania mieszkańcom i gdzie można je znaleźć (większość z nich zamieszczona została w kodowanej części strony internetowej Spółdzielni). Majowe wydanie gazety „Mój Dom” powinno więc zaspokoić potrzeby członków RSM „Bawełna”, którzy chcą aktywnie włączyć się w dyskusję o działalności swojej Spółdzielni. □





Dołącz do nas

Uzyskaj dostęp do platformy
– skontaktuj się z Twoją
placówką UNIQA lub napisz na:

iuniqa@uniqa.pl

Więcej informacji
696 542 259

Ponad **400**
wdrożonych
spółdzielni i zarządców
Ponad **1000**
korzystających
użytkowników

iUNIQA.pl

Bezpłatna platforma prewencyjna
dla klientów mieszkalnictwa

Zarządzasz zasobami mieszkaniowymi? Odpowiadasz za bezpieczeństwo mieszkańców?

Poznaj naszą aplikację iUNIQA - bezpłatną platformę prewencyjną dla klientów mieszkalnictwa.

iUNIQA to nowa jakość obsługi spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych.

To nie tylko szybkie i intuicyjne zgłoszenie szkody, ale również analiza historii ubezpieczenia i baza wielu praktycznych artykułów i informacji.



Zgłaszanie
szkod



Decyzje szkodowe
nawet w 3 dni



Statusy
szkod



Historia szkodowości
z ostatnich 3 lat



Baza
wiedzy



Statystyki
szkodowe



Ostrzeżenia
pogodowe



Aplikacja w wersji
mobilnej